

Cena 50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII Łódź, środa 3 kwietnia 1957 roku Nr 79 (3225)

## Premier Afganistanu przybędzie z oficjalną wizytą do Polski

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza przybędzie do Polski z oficjalną wizytą premier królestwa Afganistanu Jem Królowski. Wysokość Sardar Mohamad Daud. Wizyta premiera Afganistanu nastąpi w końcu kwietnia br.

## Lista zgłoszeń zamknięta W Poznaniu wystawiać będzie 29 krajów

WARSZAWA (PAP). — W zasadzie została już zamknięta — zgodnie z postanowieniami regulaminu targowego — lista zgłoszeń zagranicznych wystawców na tegoroczne — XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie, które trwać będą w dniach 9—23 czerwca. Na podstawie przysłanych oficjalnych potwierdzeń na liście wystawców zagranicznych umieszczono 29 państw. Uwagę zwraca fakt, że w tym roku szczególnie dużo krajów organizuje reprezentacyjne oficjalne pawilony. Takie pawilony posiadać będą w Poznaniu: Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Holandia, Indie, Izrael, Jugosławia, Kanada, Maroko, Niemiecka Republika Demokratyczna,

## Roman Zambrowski wśród aktywów partyjnego Łodzi

Wczoraj, w sali teatralnej Robotniczego Domu Kultury im. J. Marchlewskiego odbyło się spotkanie aktywów partyjnego z dzielnicy Staremińska i Bałuty z członkiem Biura Politycznego, Romanem Zambrowskim. Zambrowski w dyskusji omówił obecną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju oraz wynikające z tego wnioski dla pracy organizacji partyjnych w instytucjach i zakładach pracy.

Wielu uwag poświęcono również zadaniom rad robotniczych w walce o podniesienie dyscypliny pracy oraz usprawnienie techniki produkcji.

Na zakończenie Roman Zambrowski odpowiadał na pytania zadawane przez uczestników spotkania. (wy)

## Wystąpienie Macmillana w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu Izby Gmin w dniu 2 bm. zabrał głos premier Wielkiej Brytanii, Macmillan, o projektowanych próbach brytyjskiej bomby wodorowej. Nie rozumiał — powiedział Macmillan — dlaczego uświadczona światowa opinia publiczna protestuje przeciwko tej próbie. Podobnych doświadczeń dokonywały przed Wielką Brytanią Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Następnie Macmillan zakomunikował, że W.alka Brytania opracuje obecnie pewne propozycje w sprawie rozbrojenia, które przedłoży obradującej w Londynie Podkomisji Rozbrojenia ONZ.

## Krajowa narada aktywów ZMS

KRAKÓW (PAP). — W Krakowie odbyła się narada aktywów studenckiego ZMS. Wzięło w niej udział około 30 przedstawicieli ośrodków akademickich Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina i Torunia. Przybył również I sekretarz TKC ZMS Marian Renke. Uczestnicy narady omówili sytuację polityczną wśród młodzieży na wyższych uczelniach oraz dokonali wymiany poglądów na temat działalności grup studenckich ZMS. Dyktantki wskazywały na potrzebę jednolitej linii młodzieżowej, polecając zdecydowanie działalność różnych frakcji, zmierzających do jej rozbitcia. Zdecydowanie występowało przeciwko tworzeniu odrębnej organizacji studenckiej ZMS.

## Przyjęcie, jakie nas spotkało w Indiach przeszło wszelkie oczekiwania — oświadcza premier Cyrankiewicz na zakończenie pobytu. Dziś delegacja rządu PRL przybywa do demokratycznego Wietnamu

KALKUTA (PAP). — Kore-spondent PAP donosi: W przeddzień wyjazdu polskiej delegacji rządowej z Indii odbyła się w Kalkucie konferencja prasowa z udziałem premiera Cyrankiewicza.

Konferencja prasowa premiera zgrupowała w rezydencji gubernatora blisko 40 dziennikarzy reprezentujących agencje prasowe, radio i dzienniki indyjskie oraz prasę zagraniczną.

„Nasz krótki pobyt w Indiach całkowicie potwierdził przekonanie, które już przedtem panowało wśród polskiej opinii publicznej, że w narodzie Indii Polska ma wielkiego przyjaciela — powiedział na wstępie premier Cyrankiewicz. — Jesteśmy przyjaciółmi nie tylko dlatego, że Polska i Indie jako kraje daleko od siebie położone, nie mają żadnych sprzecznych interesów, lecz przede wszystkim dlatego, że mimo iż dzieli nas tak wielka odległość, mamy wiele wspólnych interesów. Łączy nas poszukiwanie wspólnych rozwiązań na arenie międzynarodowej w dziedzinie pogłębiania współpracy między narodami nad wygaszeniem wszelkich ognisk konfliktów groźących starcami zbrojnymi, czego jednym z przykładów jest nasza wspólna działalność w komisjach międzynarodowych w Indochinach.

Współdziałamy również — mówił dalej premier Cyrankiewicz — w aktywnym poszukiwaniu dróg do utrwalenia pokoju. Pod tym względem Indie mają już swoją ustaloną pozycję na arenie międzynarodowej. Jeszcze jedno chciałem stwierdzić. Przyjęcie, jakie spotkało nas w Indiach, zarówno ze strony rządu, jak i ze strony szerokich warstw społeczeństwa przeszło wszelkie oczekiwania.

Po tym krótkim oświadczeniu padają pytania. Już pierwsze z nich dotyczyło stanowiska Polski w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz sprawy układu warszawskiego. Premier wyjaśnił, że układ warszawski zawarty został kilka lat temu i oznaczał wycofanie koniecznie wniosków z oceny sytuacji międzynarodowej. Chodziło mianowicie o to, że w ramach NATO podjęta została decyzja o remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Premier Cyrankiewicz oświadczył następnie, że Polska wypo-wiada się za zjednoczenie Niemiec pod warunkiem, że będą to Niemcy pokojowe i demokratyczne, nie zagrażające żadnemu z sąsiadów.

Jedno z następnych pytań związane było z odczytem, który minister spraw zagranicznych NRF von Brentano wygłosił niedawno w Indyjskiej Radzie Spraw Międzynarodowych w Delhi. Jak wiadomo, wspomniany on w tym odczyście również o granicy polsko-niemieckiej.

Pan Brentano — odpowiedział na to pytanie premier Cyrankiewicz — o tyle, o ile znamy, o ile deklarował tylko, że Niemcy zachodnie nie będą chciały siłą zmieniać tej granicy. Nie oznacza to uznania naszych granic, a dla nas są one nie do zmiany nawet siłą, a coź dopiero innymi drogami. Nie ma na świecie nikogo, kto mógłby zmienić za pomocą siły lub w inny sposób naszą granicę na Odrze i Nysie. Trzeba dodać, że gwarancje dla Polski nie mogą polegać tylko na deklaracjach, które przy tym nas nie zadowalają. Mogą one opierać się jedynie na konkretnych środkach, jakimi byłoby odpowiednie międzynarodowe porozumienie. Premier podkreśla, że Polska opowiada się za utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Dalsze pytania dotyczą ustroju politycznego Polski i partii politycznych, działających w naszym kraju, sprawy rozmów gospodarczych między Polską a USA oraz polsko-indyjskiej współpracy ekonomicznej. W toku konferencji padło również pytanie dotyczące problemu, jakie były poruszone podczas rozmów między premierem

Cyrankiewiczem a premierem Nehru. Premier Cyrankiewicz oświadczył, iż omawiane były wszystkie problemy interesujące oba kraje.

We wtorek wieczorem premier Cyrankiewicz wraz z małżonką i członkami delegacji obecny był na specjalnie zorganizowanym przedstawieniu „Teatru Cieniów”, później zaś na bankiecie wydanym na cześć polskiej delegacji rządowej przez gubernatora stanu Zachodni Bengal. W środę rano delegacja opuszcza Indie, udając się do Hanoi.

## Zabiegamy o zwiększenie taboru tramwajowego i autobusów Delegacja Rady Narodowej m. Łodzi na 2-godzinnej konferencji u wicepremiera Z. Nowaka

W dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja łódzkiego społeczeństwa w osobach: przewodniczącego Prezydium RN — E. Kaźmierczaka, przewodniczącego komisji komunikacji RN — Trzcieskiego oraz radnego — Dobrzelewskiego, reprezentującego komisję finansów, planu i budżetu — która przyjęta została o godz. 14 przez wicepremiera Rady Ministrów — Zenona Nowaka i powróciła do Łodzi późnym wieczorem.

Delegacja łódzka, zgodnie z uchwałą Rady Narodowej przedstawiła wicepremierowi fatalny stan miejskiej komunikacji tramwajowej i autobusowej w naszym mieście, prosząc o pomoc w dodatkowym uzyskaniu przydziałów wagonów tramwajowych i autobusów. Rozmowa z wicepremierem Nowakiem trwała około 2 godzin.

Przewodniczący delegacji — E. Kaźmierczak, powołując się na pismo wysłane do prezesa Rady Ministrów, prosił, by wicepremier przychylnie załatwił postulaty Łodzi, domagając się dodatkowego przydziału 49 wozów tramwajowych z nadplanowej produkcji fabryki śląskich. Jak wiadomo, fabryki te mają możliwość produkcyjną, jednak borykają się z trudnościami materiałowymi. Pewna rezerwa surowców na dodatkową produkcję znajduje się w gestii Prezydium Rządu. Wicepremier Nowak obiecał zająć się tą sprawą i należy przypuszczać, że Łódź otrzyma kilkadziesiąt wozów tramwajowych pod koniec roku z dodatkowej produkcji.

Delegacja łódzka prosiła również o przydział dla Łodzi dodatkowych 20 autobusów z importu, a nie „Starów”, które nie nadają się do miejskiej komunikacji. Wicepremier Nowak zastrzegł, że przydział autobusów jest uzależniony od importu zagranicznego. Nie będzie więc rzeczą łatwą sprawę tej szybko załatwić.

Według oświadczenia przewodniczącego, E. Kaźmierczaka konferencja z wicepremierem powinna przynieść pozytywne rezultaty. Wicepremier obiecał jak najdalej idącą, w granicach możliwości pomoc dla Łodzi.

Oprócz zagadnień komunikacyjnych, które należą do najbardziej istotnych bolączek naszego miasta, omawiano również kwestie dofinansowania Opery Łódzkiej o przeszło pół miliona złotych na pokrycie uposażeń aktorów na identycznych zasadach, jak płatni są aktorzy oper państwowych.

Wicepremier Nowak obiecał w tej sprawie interweniować, tym bardziej, że należał do komisji partyjno-rządowej, która w swoim czasie stawiła wniosek o upaństwowienie Opery Łódzkiej. Do tego nie doszło z powodu sprzeciwu Ministerstwa Kultury.

Oprócz tego wicepremier Nowak, któremu podlega resort rad narodowych żywo interesował się sprawami komunalnymi i bytowni naszego miasta. Ze względu na trudności finansowe dodatkowe 20 mln. zł na remonty kapitałowe nie będą w tym roku Łodzi przyznane. ZB. SKB.

## Podpisanie umowy między Polską a ChRL

Dnia 1. IV. 1957 r. podpisano w Warszawie umowę handlową na rok 1957 między Polską a Chińska Republika Ludowa. Umowę podpisali: ze strony PRL — minister handlu zagranicznego W. Trzpczyński, ze strony ChRL — I wice-min. handlu zagranicznego Li-Dze žen. Na zdjęciu: ministrowie W. Trzpczyński i Li-Dze žen wymieniają uścisk dłoni. CAF — fot. Baranowski



## W czerwcu br. sesja ŚRP w Colombo

BERLIN (PAP). — 2 kwietnia zakończyli się w Berlinie obrady Biura Światowej Rady Pokoju.

BERLIŃSKI APEL ŚRP Biuro Światowej Rady Pokoju ogłosiło apel, w którym żąda natychmiastowego zaprzestania prób z bronią jądrową wskazując na niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia wielu pokoleń wskutek groma-

dzącego się w wyniku doświadczeń napiecia w sytuacji międzynarodowej, Biuro postanowiło zwołać w dniach 10—16 czerwca 1957 r. sesję Światowej Rady Pokoju do Colombo.

REZOLUCJA BIURA ŚRP stwierdza, że wobec wzrastającego napiecia w sytuacji międzynarodowej, Biuro postanowiło zwołać w dniach 10—16 czerwca 1957 r. sesję Światowej Rady Pokoju do Colombo.

OSWIADCZENIE UZUPEŁNIACZĄCE DO APELU wzywa do akcji protestacyjnej przeciwko dokonywaniu prób z bronią jądrową.

Na konferencji prasowej, która odbyła się po zakończeniu obrad, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, James Endicott udzielił licznie zebranym przedstawicielom prasy szeregu informacji na temat opublikowanych dokumentów.

Na pytanie, jaki jest obecnie pogląd Światowej Rady Pokoju na sprawę Węgier — na konferencji w Helsinkach bowiem zdania były podzielone — James Endicott odpowiedział, że — o ile mu wiadomo — nadal nie osiągnięto jednolitego poglądu.

Przedstawiciel japońskiego ruchu obrońców pokoju, prof. Hirano, odpowiadając na pytanie dotyczące ruchu pokoju oświadczył, iż — ruch ten jest w jego kraju ruchem prawdziwie narodowym. Do ruchu włącza się rząd japoński.

## 14 kwietnia - dniem międzynarodowej solidarności bojowników ruchu oporu

WARSZAWA (PAP). — 14 kwietnia br. odbędzie się w całym kraju obchody „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu”. Obchody takie odbędą się również z granicą. Związane są one z rocznicą uwolnienia z hitlerowskich obozów koncentracyjnych milionowych rzesz więźniów różnej narodowości oraz ze zwycięstwem nad faszyzmem.

## Zakończenie rozmów bułgarsko-rumuńskich

SOFIA (PAP). — 2 bm. zakończyły się tu rozmowy między delegacjami rządowymi partyjnymi Bułgarii i Rumunii. W wyniku rozmów premier Bułgarii A. Jugow i premier Rumunii C. Stoica podpisali deklarację obu rządów i protokół. Podpisano także oświadczenie delegacji Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rumuńskiej Partii Robotniczej. Oświadczenie podpisał I sekretarz KC BPK T. Ziwwok i I sekretarz KC RPR G. Gheorghiu - Dej.

## Dziś przyjmuje wyborców pos. Loga - Sowiński

Dzisiaj, tj. 3 kwietnia, o godz. 16 w gabinecie przewodniczącego Prez. DRN Łódź-Ruda (ul. Pabianicka 210, I piętro, pokój 12) posel na Sejm Loga-Sowiński przyjmować będzie interesantów z Dzielnicy Łódź-Ruda.

## Jak pracowaliśmy w I kwartale

Według orientacyjnych danych przemysł materiałów budowlanych wykonał plan I kwartału br. z nadwyżką. Znaczenie lepiej niż w analogicznym okresie roku ub. przebiegala w I kwartale br. produkcja wapna palonego. Osiągnięta tu nadwyżka wynosi ok. 6,900 ton. Kwartałna produkcja cementu wyniosła 1,032 tys. ton więcej niż ustalone w planie. Przekroczony został również plan produkcji cegły palonej i wapienno-piaskowej. Łącznie w ciągu trzech miesięcy br. wyprodukowano ok. 146,500 tys. sztuk cegiel, tj. 15 mln. sztuk ponad plan.

Przemysł maszynowy wykonał plan produkcji globalnej w I kwartale br. w 106,3 proc. Po raz pierwszy zadania swoje wykonały wszystkie centralne zarządy tego przemysłu. Dodać jednak należy, że plan na br. tego przemysłu zakłada tylko niewielki wzrost (o 4,3 proc.) produkcji w porównaniu z ub. rokiem — nie można więc nazwać go planem napiętym.

## Sihanouk premierem Kambodży

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, prasa kambodżańska podała 2 bm., że książę Sihanouk ma być mianowany szefem nowego, ósmego z kolei, rządu Kambodży.

# Wielka reforma gospodarcza w Związku Radzieckim

We wczorajszym „Trybunie Ludu” ukazał się artykuł Jerzego Kowalewskiego pt. „Wielka reforma gospodarcza w Związku Radzieckim”. Obszerne fragmenty tego artykułu zamieszczamy poniżej.

Przygotowywana i oczekiwana od długiego czasu reforma radzieckiego kierownictwa gospodarczego zbliża się do stadium realizacji. Ogłoszone zostały obszerne tezy o reformie, nad którymi rozpocznie się teraz publiczna dyskusja. Po zakończeniu dyskusji projekt reformy przejdzie pod obrady Rady Najwyższej. Rzeczą dotyczą spraw największej wagi. Bez przesyady można powiedzieć, że po przeprowadzeniu tej reformy, jednej z największych w dziejach ZSRR, kierownictwo ogólnym i różnorodnym przemysłem i budownictwem radzieckim będzie oparte na całkowicie odmiennych niż dotychczas zasadach.

## SENS REFORMY

Sens reformy można najkrócej ująć w następujących słowach: zostają zniesione ministerstwa kierujące przemysłem i budownictwem, zarówno w Związku, jak i w poszczególnych republikach. Wraz z nimi zostaje zniesiona sama zasada pionowego podziału przedsiębiorstw pomiędzy zakłady resorty (ministerstwo hutnictwa, budowy maszyn itd.) i resortowego kierowania przemysłem i budownictwem z jednego centralnego ośrodka.

W planowej gospodarce, która ma sens jedynie wówczas, jeśli rzeczywistość jest gospodarką ogólnonarodową, ministerstwa i resorty potworzyły swoje własne bariery, których — jak się okazuje — nie można było dotychczas przełamać. O tych barierach i o nonsensach, jakie wynikają z trzymania się zasady resortowości, mówi się w tezach тов. Chruszczowa niemal równie ostro, jak we wrześniu 1953 roku mówiło się o trudnościach w dziedzinie rolnictwa. W ciągu lat podejmowano próby rozbicia tych barier przy zachowaniu zasady kierownictwa resortowego. Wszystkie te usiłowania nie dały oczekiwanych wyników. I oto obecnie postanowiono ostatecznie zlikwidować owe bariery wraz z samą zasadą scentralizowanej resortowości. Kto choć trochę zna problemy gospodarki radzieckiej (i nie tylko radzieckiej) wie, że może to otworzyć rzeczywistości nowy etap w rozwoju gospodarki ZSRR.

Na miejsce nie odpowiadającej już obecnym potrzebom administracji resortowej zamierza się stworzyć organy zarządu terytorialnego — Ra-

dy Gospodarki Narodowej w rejonach ekonomicznych.

## RADY GOSPODARKI NARODOWEJ

Rejony gospodarcze mają powstawać nie w sposób szablonowy, według jakiegoś z góry ustalonego schematu. Rejonem gospodarczym będzie teren stanowiący jednostkę o określonym obliczu przemysłowym. Nie powinny to jednak być rejony bardzo wielkie. Tak np. Ural nie będzie jednym rejonem gospodarczym. Jest on na to za duży. O powstawaniu rejonów i ich wielkości decydować będą istotne potrzeby życia.

W rejonach gospodarczych powstaną Rady Gospodarki Narodowej, które będą kierować wszystkimi wielkimi zakładami przemysłowymi i przedsiębiorstwami budowlanymi, znajdującymi się w rejonie. Jeśli więc dotychczas przemysł np. w Nowosybirsku miał co najmniej kilkunastu gospodarzy w kilkunastu moskiewskich ministerstwach, to teraz w całości będzie on podlegał miejscowej Radzie Gospodarki Narodowej. Zwracam uwagę, że tezy nie mówią o żadnych wyjątkach w tej dziedzinie. Nie będą podlegały Radzie Gospodarki Narodowej jedynie zakłady mniejsze, stanowiące przemysł miejscowy.

Rady Gospodarki Narodowej będą miały wszystkie prawa zarządzania swoim przemysłem i budownictwem i będą ponosiły pełną odpowiedzialność za wykonanie planów produkcyjnych i za wyniki ekonomiczne w ich zakładach. Rady będą jedynymi gospodarzami tych zakładów.

Przeniesienie funkcji zarządu z Moskwy do rejonów gospodarczych mogłoby dać niewielki tylko efekt, gdyby te nowe organy chciały z kolei rozbudowywać swój wielki aparat i drobiazgowo regulować pracę przedsiębiorstw. Tezy zastrzegają się przeciw temu w sposób stanowczy. Aparat rad powinien być niewielki. Najważniejsze sprawy będą decydowane i załatwiane w samych przedsiębiorstwach. Prawa przedsiębiorstw i ich kierowników będą nadal rozszerzane.

Przy Radach Gospodarki Narodowej będą utworzone rady techniczno-ekonomiczne, w skład których wejdą obok przedstawicieli organizacji partyjnych, radzieckich i związkowych również specjaliści, ludzie z produkcji, konstruktorzy i naukowcy. Rady techniczno-ekonomiczne będą rozpatrywać ogólne zagadnienia rozwoju przemysłu i

budownictwa w rejonie, sprawy kooperacji między przedsiębiorstwami i sprawy rozwoju techniki. Tezy podkreślają, że rady te będą pracować na zasadzie „szerokiego udziału pracujących w zarządzaniu”.

## CENTRALNE PLANOWANIE I CENTRALNA POLITYKA GOSPODARCZA

Zniesienie ministerstw gospodarki i całego aparatu centralnego zarządzania nie oznacza, że Związek Radziecki staje się federacją samodzielnymi i nie związanymi ze sobą rejonów gospodarczych, i że zmniejsza się rola planowania centralnego i jednolitej, ogólnopaństwowej polityki gospodarczej. Reforma ma być krokiem naprzód, i to wielkim krokiem naprzód w rozwinięciu leninowskich zasad kierownictwa gospodarczego, a nie krokiem wstecz.

Rejonowe Rady Gospodarki Narodowej i nowa rola Państwowej Komisji Planowania — to dwa filary reformy.

Państwowa Komisja Planowania będzie naukowym, planowo-ekonomicznym organem zajmującym się całością gospodarki kraju. W tym charakterze będzie ona opracowywała propozycje rozwoju w wszystkich gałęziach gospodarki, dbając o ich kompleksowy rozwój, o zachowanie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki i o najbardziej racjonalne wykorzystanie rezerw i resursów. Do jej zadań będzie należało badanie najważniejszych problemów rozwoju rejonów gospodarczych i ich specjalizacji, dyslokacja sił produkcyjnych kraju, specjalizacja przemysłu, rozwój najbardziej celowych powiązań ekonomicznych między przemysłami i między rejonami. W niektórych z tych dziedzin przejmie ona — w niezbędnym zakresie, pewne funkcje zlikwidowanych ministerstw.

Państwowa Komisja Planowania będzie organem koordynującym działalność poszczególnych Rad Gospodarki Narodowej. W tym charakterze będzie ona również miała prawo operatywnego rozstrzygnięcia zagadnień, jakie będą wysuwać życie. Znaczne uprawnienia będzie miała Państwowa Komisja Planowania w dziedzinie rozdzielania surowców i materiałów. Będzie ona opracowywać plany zaopatrzenia w tej dziedzinie, zwłaszcza jeśli idzie o materiały deficytowe. Zakres jej działania w tym względzie powinien się zmniejszać w miarę zawiązywania się stosunków handlowych między przedsiębiorstwami i rejonami ekonomicznymi.

## PRZEDSIĘBIORSTWA

Proces rozszerzania praw przedsiębiorstw trwa już w ZSRR od dłuższego czasu i reforma zmierza do dalszego rozszerzenia tego procesu. Wynika to i ze szczegółowych przepisów i z całego ducha reformy. Na podkreślenie zasługują te zwłaszcza postanowienia, które mówią o rozwijaniu bezpośrednich stosunków handlowych między przedsiębiorstwami. Chodzi o to, żeby przedsiębiorstwa możliwe w najmniejszym stopniu musiały się zwracać do wszelkiego rodzaju instytucji zaopatrzenia i zbytu i żeby możliwie wiele rzeczy sprzedawały sobie wzajemnie.

## REPUBLIKI ZWIĄZKOWE

Po wprowadzeniu w życie reformy w radzie ZSRR nie będzie już ministrów kierujących resortami gospodarczymi. W skład Ogólnozwiązkowej Rady Ministrów wejdą natomiast premierzy Republik Związkowych. Jest to rzecz, która dobitnie ilustruje kie-

runek rozwojowy państwa radzieckiego w ostatnich latach i polityczne intencje reformy. Te same polityczne intencje przejawiają się również i w tym, że cała reforma ma wydatnie zwiększyć rolę organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych w życiu zakładu i rejonu. To również wynikiem z samej istoty reformy. Rola np. obwodowej organizacji partyjnej w rejonie i w Radzie Gospodarki Narodowej będzie z natury rzeczy o wiele większa, niż rola tej samej organizacji w systemie ministerstwa ogólnozwiązkowego. Dotyczy to oczywiście również wszystkich innych organizacji społecznych.

Reforma zmierza do tego, by stworzyć sprawniejsze i lepsze kierownictwo gospodarki i by zwiększyć rolę ludzi pracy w zarządzaniu gospodarką. W wyniku tej reformy kierownictwo gospodarcze będzie nie tylko bardziej skuteczne, ale i bardziej demokratyczne. Symboliczne niemal znaczenie ma odrodzenie w nowych warunkach Rad Gospodarki Narodowej, a więc instytucji, którą stworzył Lenin i do jakiej przywiązywał tak wielką wagę. Cele jakie sobie stawia reforma wynikają w całości z założeń XX Zjazdu KPZR.

JERZY KOWALEWSKI

## Dobrze rozwija się handel — ale w sklepach komisowych

Ilość towarów powierzanych przez ludność do sprzedaży komisowej wzrosła w ostatnim okresie tak poważnie, że sklepy komisowe we wszystkich większych miastach nie mogły podać w zaskarżającym zadaniem handlowym. W związku z tym ko-

## Likwidacja zbędnych pośredników w zaopatrywaniu handlu tekstylnego

W handlu tekstyliami znacznie wolniej niż w innych branżach (odzież, obuwie) następuje likwidacja zbędnych pośredników, jakimi są składnice, stanowiące ogniwo między zakładami włókienniczymi a hurtowniami Centralnego Zarządu Handlu Tekstylnymi. Pierwsze rozpoczęły bezpośrednio zaopatrywanie hurtowni w tkaniny największe zakłady przemysłu bawełnianego: im. Marchlewskiego, im. Tadeusza Kościuszki, im. Dubois i im. Harnaia w Łodzi oraz im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Fabianicach i Ozorkowie ZPB. Łącznie zakłady te wytwarzają i dostarczają bezpośrednio do hurtowni włókienniczych w całym kraju ok. 120—130 mln. metrów tkanin bawełnianych rocznie.

W związku z tym uproszczono

## 5 i 6 maja — ogólnopolski zjazd rzemiosła

WARSZAWA (PAP). — W dniach 5 i 6 maja br. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Rzemiosła. Dwa dniowa obrada poświęcona będzie ocenie 12-letniej działalności rzemiosła i omówieniu jego zadań w obecnej sytuacji gospodarczej.

## Prognoza pogody na... cały kwiecień

Meteorolodzy z Centralnego Biura Prognoz są bardzo ostrożni w udzielaniu informacji o pogodzie. „Jaki będzie jednak tegoroczny kwiecień? Pierwsze, pogodne dni zapowiadają ładną, ciepłą wiosnę. Średnia temperatura w okresie kwietnia wynosząca będzie w Warszawie 7,6 stopni C. Średnia maksymalna kwietnia, tzn. wskazująca do ilu stopni podnie się w ciągu dnia temperatura — 12,2 stopni C, a średnia minimalna 4,5 stopnia C. (Najwyższa temperatura jaką nota wano kiedyś w kwietniu w PIHM wynosiła 30,9 stopni C, natomiast najniższa minus 7,5 stopni C). Średnie opady w kwietniu br. przewidywane są na ok. 40 mm. (Największe opady notowane przez PIHM w tym miesiącu sięgały 100 mm a najniższe zaledwie... 7 mm).

## Zbrodniarz wojenny przed sądem we Wrocławiu

Przed Sądem Powiatowym we Wrocławiu rozpoczęła się rozprawa przeciwko byłemu oficerowi hitlerowskiej służby bezpieczeństwa tzw. „Sicherheitsdienst” i komendantowi obozu koncentracyjnego w Koldyce, w Warszawie, Sergiuszowi Bobko, oskarżonemu o zbrodnię wojenną.

Sergiusz Bobko, który po wojnie ukrywał się we Wrocławiu pod nazwiskiem Stefana Bukowskiego, uczestniczył w licznych masakrach Żydów. M. in. dowodził przez niego oddział wytrwał w komarach gazowych 1.000-osobowy transport Żydów w Czechosłowacji. Na wiosnę 1942 r. S. Bobko własnoręcznie powiesił radzieckiego partyzanta. W lecie tego roku brał czynny udział w spalaniu getta w Nieświeżu.

Zeznania napłynęły również od osób mieszkających za granicą, z Izraela, Nowego Jorku, Chicago oraz ze Związku Radzieckiego. W procesie zeznawać będzie około 80 świadków. Prokurator zgromadził wiele dowodów rzeczowych, jak dokumenty i fotografie.

Proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie, potrwa 10 dni.

wiele czynności buchaltaryjnych i operacji bankowe.

## 7 maja — sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Dzienniki moskiewskie opublikowały uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zwołaniu sesji Rały. Uchwała stwierdza, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać na dzień 7 maja 1957 roku do Moskwy VII Sesję Rady Najwyższej, czwartej kadencji.

## Z CRZZ

WARSZAWA (PAP). — 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem sekretarza CRZZ I. Janiszewskiej posiedzenie komisji kobiecej przy CRZZ. W czasie posiedzenia omówiono ostateczny projekt instrukcji o powoływaniu komisji kobiecych przy radach zakładowych. Zatwierdzony przez komisję projekt powoływania komisji kobiecych przy radach zakładowych przewiduje tworzenie tych komisji w zakładach pracy, które zatrudniają ponad 20 kobiet. Zadaniem komisji zakładowych będzie obrona interesów kobiet pracujących.

Przejęty w czasie posiedzenia plan pracy komisji na br. przewiduje zajęcie się takimi sprawami, jak zagadnienie pomocy kobietom w uzyskaniu kwalifikacji zawodowych i znalezieniu pracy, stan zdrowotny i wychowanie młodzieży szkolnej, ochrona pracy kobiet, problem świadomości matczyństwa, choroby społeczne, walka z alkoholizmem, pomoc kobietom w jej pracy domowej.

WARSZAWA (PAP). — Z inicjatywy CRZZ odbyła się 2 bm. w Warszawie narada poświęcona aktualnym zadaniom związków zawodowych w dziedzinie kultury i oświaty.

## B. kapitan hitlerowskiej marynarki — dowódca sił morskich NATO na Morzu Północnym

BONN (PAP). — Były kapitan hitlerowskiej marynarki wojennej Adolf Zenger został w posiadanie mianowany dowódcą marynarki NATO na Morzu Północnym. Zenger był do marca 1956 r. naczelnikiem wydziału morskiego bońskiego ministerstwa wojny. W jednym ze swoich przemówień wygłoszonych w 1956 roku stwierdził o działalności zbrodniarzy wojennych Raedera i Doentzla jako wórn dla bońskiej marynarki wojennej. Oświadczając to wywołał tak wielkie oburzenie wśród opinii publicznej, że rząd boński zmuszony był odwołać Zengera z zajmowanego stanowiska.

## Wojciechów rozpoczął produkcję folii igelitowej

Ponad 1.200 ton folii igelitowej, w tym ok. 900 ton folii technicznej, tzw. twardej i 300 ton galanterijnej, wielobarwnej i męskiej, dostarczy w br. fabryka ceraty w Wojciechowie, pow. Radomsko.

Rozpoczął tu bowiem produkcję po kilkumiesięcznym montażu urządzeń i rozruchu nowy dział produkcji mas plastycznych z polichloru winyli. Urządzenia i maszyny nowego działu pochodzą z NRD.

Jeszcze w br. uruchomiona zostanie prasownia folii technicznej, która dostarczać będzie przemysłowi grubych, prasowanych płyt igelitowych. Są również projekty uruchomienia działu konfekcji galanterijnej.

Dzięki uruchomieniu w Wojciechowie nowego działu produkcji znalazło tu pracę wielu mieszkańców okolicznych miejscowości.

## „Expressowe” żarty

Ciekawy żart „primaaprilisowy” wymyślił warszawski „Express Wzrosty” dla swych warszawskich czytelników.

Ukazujące się od kilku dni w gazetce zapowiedzi lotu zagranicznego lotnika (nowocześniego Ikar) z galeryjki pod gólką Pałacu Kultury i Nauki ściągnięty na największy plac stoicy tysięczna tłumy.

Punktualnie o godz. 16.30 zaparkowanym w górę ofiarom 1-kwieńniowego żartu poczynny warszawskiego dziennika ukazał się spływający z Pałacu Ikarów z długim ogonem wirujących w powietrzu białych kartek. (PAP)

## Nieudana próba porwania kutra rybackiego z Kołobrzegu

2 bm. rano usiłowania dokonać porwania kutra rybackiego należącego do przedsiębiorstwa „Barka”, wypływającego wraz z innymi kutrami z Kołobrzegu. Gdy kuter ten z 5-osobową załogą znajdował się na morzu, zyper Antoni Fleischer i starszy rybak Tadeusz Sadowski zeszli na śniadanie do kubryku. Skorzastali z tego dwaj członkowie załogi — rybak Antoni Gulbicki oraz praktykant Tadeusz Grzybowski i zamknęli kubryk, a drzwi zabarykadowali skrzynkami z węglem. Następnie obeszli motorzystę Jana Maślana i zamknęli go w kabine nawigacyjnej, zerwali łączność z lądem, niszcząc antenę radiową. Tak zabezpieczeni skierowali kuter na Bornholm.

## SOPOT — uzdrowskiem

(AR) W Ministerstwie Zdrowia rozważa się obecnie możliwość zamiany Sopotu z miejscowości letniej na uzdrowskiem. Przy obecnym stanie rzeczy istniejący zakład przyrodoleczniczy nie jest i nie może być w pełni wykorzystany, chociażby ze względu na sezonowość Sopotu. Z chwilą zatwierdzenia projektu Wydziału Zdrowia WRN w Gdańsku i Centralnego Zarządu Uzdrowskiem, Sopot stałby się pierwszym nadmorskim ośrodkiem sanatoryjnym dla dorosłych, czynnym przez cały rok.

Ostatnio KC PZPR przekazał na cele sanatoryjne swój dom wypoczynkowy na 100 łóżek, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — „Hotel Nadmorski” na 150 łóżek, zaś Państwowa Szkoła Muzyczna zapowiedziała przekazanie jednego ze swoich budynków.

## Jeszcze raz w sprawie która denerwuje mieszkańców Łodzi

Łódź, jak wiadomo, jest miastem wielu smutnych rekordów. Łódź bije rekordy pod względem zagęszczenia ludności na jedną izbę, pod względem ilości jednoizbówek, pod względem zadytmienia, pod względem ilości rozwodów itd. Najsmutniejsze jest jednak to, że Łódź bije rekordy pod względem chorób zakaźnych i złego stanu zdrowia ludności. Nędzna, robotnicza Łódź jak żadne miasto w Polsce, potrzebuje szpitali dla chorych.

Jesteśmy biednym krajem i na wiele rzeczy nas jeszcze nie stać. Ale chyba najbardziej nas nie stać na marnotrawstwo. A tymczasem...

Przy ulicy Małgorzaty Fornalskiej w Łodzi stoi piękny kompleks nowoczesnych budynków zajmowanych kiedyś przez ZMP, jako ośrodek szkolenia i internat. Nie chciałbym wracać do błędów przeszłości. Ale trudno nie wspomnieć, że ten wspaniały budynek, mogący zmieścić około 500 osób, nie zawsze był w pełni wykorzystywany.

Przez długie lata zabiegano o ten kompleks budynków łódzka służba zdrowia, a w szczególności borykające się z wyjątkowymi trudnościami, wynikającymi z niestępczanej ciasnoty — Kierownictwo Szpitala Ginekologiczno-Położniczego im. Miodurowicza, z docentem Petyńskim na czele. Niestety — bezskutecznie!

Wreszcie zaistniały obiektywne możliwości przekazania ośrodka szkolenia na potrzeby służby zdrowia — na szpital położniczo-ginekologiczny. Wszyscy byli zgodni w tej decyzji: Prezydium RNm. Łodzi, Komitet Łódzki ZPR, a nawet rozwiązujący się wówczas ZMP. Zdałoby się, że sprawa załatwiona ostatecznie i nieodwołalnie. Niestety.

Zreaktywowany Związek Harcerstwa Polskiego przejął nieruchomości po ZMP, w tym również i łódzki ośrodek szkolenia. Zaczęły się długotrwałe negocjacje, uwzględnione wreszcie pozytywnym rezultatem. Kierownictwo ZHP zgodziło się oddać ten budynek pod warunkiem uzyskania jakiegokolwiek innego, jako że łódzki ośrodek jest jedynym ośrodkiem w Polsce.

Harcerstwu niewątpliwie potrzebny jest ośrodek szkolenia, ale — czy koniecznie musi on mieścić się w Łodzi? Czy nie mógłby np. znajdować się w jednej z miejscowości kuracyjnych na Dolnym Śląsku?

Od pół roku toczą się pertraktacje. Zajmowali się tą sprawą: wiceminister zdrowia — Bednarski i były minister zdrowia — Stachelski, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów — Tołwiński i Wieczorek, przewodniczący CRZZ i poseł m. Łodzi — I. Loga-Sowiński i wielu, wielu innych, znanych i szanowanych dostojników państwowych. Niestety — bez rezultatu.

Były propozycje, aby ośrodek ZHP przenieść do Skolimowa, ale w międzyczasie uwolnione budynki porządowo zostały zwrócone właścicielom. Były następnie propozycje, aby ośrodek umieścić w nie wykorzystanym budynku należącym do

Związku Budowlanych w Chylicach pod Warszawą. Nawet została już zawarta umowa dzierżawy między ZHP a Związkiem Budowlanych, już nawet odbył się w Chylicach jeden turnus instruktorski, ale znów Zw. Budowlanych wycofał się z umowy, pragnąc budynek zachować dla siebie.

W sumie: budynek mogący zmieścić 500 łóżek szpitalnych, i idealnie do tego celu się nadający, od pół roku stoi w nędznej i schorowanej Łodzi — nie wykorzystany przez ZHP, lecz nie przekazany służbie zdrowia. Przez pół roku opalano budynek, zużywając do tego dziesiątki ton koksu — bez pożytku dla nikogo. Zarząd łódzkiej służby zdrowia poczynił już nawet pewne nakłady, zlecając inżynierom opracowanie projektów adaptacji tego budynku. I oto w ostatnich dniach Kwarta Główna ZHP — z braku innego locum — zdecydowała zorganizować nowy turnus szkoleniowy w Łodzi, w omawianym właśnie budynku przy ul. Fornalskiej.

Taki jest stan faktyczny. W związku z tym zwracamy się do posłów łódzkich z pytaniem: czy w Polsce nie ma instancji władzy, zdolnej do wydania decyzji wiążącej i ostatecznej dla wszystkich zainteresowanych stron?

Zdajemy sobie sprawę, iż w skali spraw ogólnopolskich, którymi zajmuje się Sejm, poruszony przez nas problem jest stosunkowo mały. Jednakże ta mała sprawa w skali ogólnokrajowej jest wielką sprawą robotniczą Łodzi, jest — można tak sądzić — wyrazem stosunku pewnych czynników do jej potrzeb. Sądzimy, iż wyborcy łódzcy mają prawo oczekiwać pomocy od swych posłów w sprawie tak istotnej dla mieszkańców miasta. (mb)

Rozmach fińskiego budownictwa, o którym pisałem w poprzednim liście, rzecz oczywista, mierzony proporcjonalnie do ilości mieszkańców, nie mniejszy chyba niż u nas, musi zastanowić każdego.

Jakie sily napędowe powodują, że mała Finlandia może i przynajmniej tak wielkie środki na te cele?

Pierwszą z tych sil jest niewątpliwie młody, rozwijający się bardzo sprężyste rodzimy kapitalizm przemysłowy, pragnący przez zapewnienie robotnikom mieszkań, ściągając do fabryk pracowników, szczególnie fachowców. Finscy kapitaliści czynią to między innymi przez budowę mieszkań, co jest w okresie głodu mieszkaniowego poważnym czynnikiem przyciągającym ludzi. Rzecz oczywista, że nie omieszkują wykorzystywać tego momentu dla innych celów które nazwałbym propagandowymi.

My, z robotnikami fińskimi — stwierdzaliśmy w rozmowach z mną liczni przedstawiciele kierownictwa fińskich koncernów — wspólnie budujemy nową Suom. Dzielimy się z nimi zyskami, dbamy o urządzenia socjalne. Dostarczamy im także nieomalże luksusowo wyposażone mieszkania za znacznie niższą opłatą, niż wynosi komornie w nowowznoszonych domach prywatnych.

Rzecz oczywista nie chwała się innymi „dobrodziejstwami”, czynionymi dla robotników. Nie dziwi się też weale, że dopiero na kilkakrotne zapytanie, pan Tarkonen — naczelny inżynier wielkiej fabryki celulozy „Sunilla” przyznał, iż pracownik zwolniony z pracy lub też odchodzący z niej na własne żądanie, musi bez prawa domagania się mieszkania zastępczego, opuścić bezwzględnie zajmowane w domach fabrycznych lokum.

Nie byłoby to dziwne, gdyby fabrykanci wznosili te domy za swoje pieniądze. Tak jednak nie jest. Domy budowane są przede wszystkim dzięki dotacjom państwowym, udzielanym na wniosek i za pośrednictwem specjalnej komisji rządowej, zwanej w skrócie „Arava”. „Arava” powstała w 1949 r. ma w założeniu swym przez udzielanie długoterminowych (45 lat), niskoprocentowanych (1 proc. w stosunku rocznym) kredytów, wynoszących 40 proc. ogólnych kosztów budowy, pomagać ludzkości pracy w zdobywaniu własnych mieszkań, czy to w domkach indywidualnych, czy przez zakładanie spółek mieszkaniowych, budujących domy wielopiętrowe.

## Po niedzielnym meczu żużlowym O czym zapomniał KS „Tramwajarz”

Nie byłem na niedzielnym trójmeczku żużlowym. Przebieg wydarzeń, na temat których jednak pragnę zabrać głos, znam tylko z opowiadania kolegów po piórze. Był on następujący:

W pewnej chwili speaker zawodów podał do wiadomości, że na terenie parkingu znajduje się Włodzimierz Szwendrowski. Na to rozległy się wołania z widowni — duża część publiczności domagała się udziału tego zawodnika w meczu.

Do parkingu, gdzie czekał Szwendrowski, udała się delegacja z prezesem „Tramwajarza” Wróblewskim i wiceprezesem Zajączkowskim na czele. Maszerującym przez zieloną murawę towarzyszyły gromkie brawa. Delegacja rozpoczęła rozmowę ze Szwendrowskim, który jednak oświadczył, że wolałby nie startować, ponieważ czuje się przybity spowodowanym niedawno wypadkiem samochodowym.

Podano to do wiadomości

widowni. W odpowiedzi dały się słyszeć głośne wołania: Szwendrowski na tor! Delegacja raz jeszcze pomaszzerowała do parkingu i przeprowadziła jeszcze jedną rozmowę. W jej wyniku ogłoszono, że Szwendrowski będzie startował w dwóch biegach. Na trybunach ogromna większość wyrażała z tego powodu radość.

Szwendrowski startował i oba biegi wygrał zdecydowanie.

Tyle sucha relacja. A co poza tym? A poza tym — sądzę — jest tu dużo do powiedzenia. Niestety, nie znalazłem tego, co chciałem znaleźć, w obydwu łódzkich gazetach wychodzących w wórkowym numerze mego macierzystego pisma.

A przyznam się, szukałem jakiegoś bardziej zasadniczego ustosunkowania się moich kolegów do sprawy wyjścia poza granice stadionu, do tych sfer, w które — czy kto chciał lub nie — „casus Szwendrowski” wkroczył. Mianowicie w sfery moralności i wychowawczego oddziaływania.

Włodzimierz Szwendrowski jest młodym człowiekiem. Młodość zaś ma i to do siebie, że nie zawsze daje w postępowaniu przewagę zimnemu rozsądkowi. Gdy więc po okresie wahania przyszły słowa zachęty ze strony części publiczności — mógł ulec.

Czego jednak nie wie młody Szwendrowski, wiedzieć powinni starzy działacze „Tramwajarza”. Przede wszystkim zaś to, że udział Szwendrowskiego w zawodach jest, na razie przynajmniej, nie tylko kwestią zdobycia dla klubu kilku punktów więcej.

Nie mogę owym działaczom postawić zarzutu, że w całej tej sprawie nie obyło się bez ich reżyserii. Mogę natomiast podnieść, że

zlekceważyli społeczno-moralne skutki swego przyzwolenia na start Szwendrowskiego.

Jakież one są? Nie trudno wskazać przykłady zawieszania znanych i cenionych zawodników. Chuliński wybrki, nieusportowy tryb życia, nieuzasadniona odmowa startu w zawodach — to niektóre z powodów czasowego odsuwania ich od czynnego udziału w życiu sportowym. Wiadomości o tych faktach przenikają do społeczeństwa. Kształtują w określony sposób jego opinię w sporcie. Oddziałują wychowawczo na młodzież.

I nagle zdarza się, że kierownictwo klubu dopuszcza do startu człowieka, na którym ciąży o ileż poważniejszy zarzut! Co w takim wypadku pomyślał zawieszony z tamtych powodów? Jakie wnioski wyciągnie młodzież sportowa? Co będzie sądziło społeczeństwo, patrząc na sprawę od strony zwykłej etyki?

Pozostawiam sądowi do rozstrzygnięcia kwestię i stopień winy Szwendrowskiego. Nie moja to kompetencja. Nie wiem, czy zauważył lub nie zauważył, że potrącił kogoś samochodem. Ale wolno mi stwierdzić fakt zgodny z rzeczywistością, że potrącenie było przyczyną śmierci człowieka. Ze w tej sprawie sporządzono akt oskarżenia, że jeszcze jej nie wyjaśniono.

Nad tym wszystkim działacze „Tramwajarza” przeszli do porządku dziennego. Jakby chodziło o błahostkę.

Przykro mi na ten temat pisać, bo przykre jest samo jego tło. Cokolwiek i w jakikolwiek sposób bym tu o Szwendrowskim powiedział, zawsze wdieram się w jego sumienie. Zdaję sobie z tego sprawę i tym bardziej mi przykro. Niech mi więc wybaczy, bo nie leży w mojej intencji sprawić mu dodatkową przykrość.

Ze jednak muszę na ten temat pisać — „zawdzięczam” to działaczom „Tramwajarza”, gdyż:

— wynik jednego spotkania postawili ponad ogólnie przyjęte normy moralności, — swą decyzją podważyli zasady wychowawczego oddziaływania na młodzież, zapomnieli, że ten popularny wśród publiczności zawodnik jest jednak mistrzem sportu, a od mistrza sportu ma się prawo znacznie więcej wymagać,

— zatracili zupełnie z pola widzenia granice między tym co można, a czego nie wolno.

Być może wielu nie zgodzi się ze mną. Być może publiczność, która na stadionie domagała się Szwendrowskiego, będzie nawet rzucać na mnie gromy — nie zmieniać zdania. A brzmi ono tak: dopóki sąd nie rozstrzygnie skierowanej doń sprawy Włodzimierza Szwendrowskiego, zawodnik ten nie powinien brać udziału w żadnych zawodach.

SERGIUSZ KLACZKOW

## W miejscu, gdzie poległ gen. Świerczewski



31 marca na zakończenie obchodu 10 rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego — Waltera, odbyły się w Jablonce k. Ballgrodu, w miejscu gdzie zginął generał, uroczystości poświęcone jego pamięci.

Na zdjęciu: gen. W. Komar dokonuje symbolicznego wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik generała. CAF — fot. Szyperko

Listy z Suomi  
Piękne kształty i ukryte cele  
(Korespondencja własna)

Nieliczni też tylko i to uprzywilejowani robotnicy mogą korzystać w normalnej drodze z pożyczek „Aravy” na budowanie domów w ramach spółek mieszkaniowych. Nie stać ich bowiem na jednorazowe wnieście wkładu kilkuset tysięcy marek, niezbędnych na rozpoczęcie robót i uzyskanie kredytów „Aravy”, która daje je na zapisy hipoteczne. Zwykły robotnik nie może także zdobyć pożyczek bankowych, nie dając gwarancji szybkiego ich spłacenia ze stałych dochodów. Kredyt „Aravy” wynosi przecież tylko 40 proc. całości kosztów, a te sięgają przy 40 m kw. mieszkania do 1 mln. 100 tys. marek. Dlatego też powszechnym nieomalże zjawiskiem jest, iż spółki mieszkaniowe, korzystające z pożyczek „Aravy” składają się z dobrze sytuowanych wyższych urzędników państwowych i bankowych, ludzi tzw. wolnych zawodów, jak lekarze, adwokaci itp. oraz kupców. Dla nich też przede wszystkim białe domy stają się rzeczywistością.

Jedyną drogą do zdobycia przez ro-

botnika, przy pomocy „Aravy” własnego mieszkania jest budownictwo jednorodzinnych domków drewnianych. Przy ich budowie robotnik może wykonać większość prac własnoręcznie, czy też przy pomocy rodziny i sąsiadów. Tym niemniej i w tym wypadku przez wiele lat przed przystąpieniem do budowy rodzina robotnika musi żyć niezwykle oszczędnie, często odcinając sobie i dzieciom od ust, aby zgromadzić pieniądze na kupno placu i zaczęcie robót. — A i potem — jak mówił mi o tym między innymi robotnik „Sunilla” — Danka — przez długi okres czasu ciąży na rodzinie robotniczej, budującej swój własny dom spłata długów w „Aravie” i konieczność wykańczania domu, krok za krokiem. 33 lata upłyne zanim robotnik będzie mógł powiedzieć — mam swój własny dom.

Trzecią siłą, która przyczyniła się do rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Suomi jest kapitalista-kamienicznik. Buduje on domy wyłącznie dla zysku. Stoją one jednak, mimo panującego w Finlandii głodu mieszkaniowego, w dużej części puste. Niewielu jest bowiem takich, którzy chcieliby i mogliby płacić bająnski czynsz, sięgający przy średniej wielkości mieszkańach 1.000 (słownie jeden tysiąc) marek za 1 m kw. mieszkanie.

Tu może i mieszka tylko ten, kogo na to stać.

Te uwagi na marginesie, nie powinny przesłaniać nam jednak faktu, że piękne i godne naśladowania pod względem estetyki, jakości robót i wygod użytkownikom jest budownictwo mieszkaniowe Suom. Od projektantów i budowniczych fińskich możemy i powinniśmy się dużo nauczyć. Nie od Włochów i Francuzów, żyjących przecież w innych warunkach i klimacie, nie od bogatych Szwedów, których stać na luksusy, lecz właśnie od Finów. W kraju o zbliżonym do naszego poziomie bytowania, a więc niebogactwem, w kraju o zbliżonym, nieco tylko ostrzejszym od naszego, klimacie powinni uczyć się sztuki skromnego, taniego, a jednocześnie estetycznego, wygodnego budowania robotniczych osiedli mieszkaniowych nasi architekci, projektanci i budownicowi. Wyjdzie to na pewno na korzyść i ich i naszemu budownictwu, a przede wszystkim milionom ludzi oczekujących na nowe mieszkania.

JAN SAWICKI

## Witold Rowicki dyryguje Haydna i Dworzaka

W niedzielę przybył do Łodzi jeden z najwybitniejszych dyrygentów polskich — Witold Rowicki. Artysta prowadzi w Filharmonii próby do najbliższych koncertów symfonicznych, które odbędą się w piątek, 5 i sobotę, 6 kwietnia. Filharmonicy łódzcy przygotowują się pod jego kierownictwem do wykonania dwóch słynnych dzieł literatury symfonicznej. Będą to: Symfonia D-dur „Londyńska” Józefa Haydna oraz Symfonia „Z Nowego Świata” Antoniego Dworzaka.

Książka - Twój przyjaciel!

## Apetyty rewizjonistów w NRF

sięgają aż po nasze miasto

### „Łódź — dzieło niemieckiej pracy“

Działalność rewizjonistów zachodnio-niemieckich ciesząca się oficjalnym poparciem ministerstwa bońskich, wskazuje na to, że rząd boński — zapewniając coraz częściej o wyrzekaniu się wszelkich zamiarów zmiany granicy przemocą, czyni z drugiej strony wszystko co tylko możliwe, aby zadania powrotu do Niemiec terenów utraconych na Wschodzie były ciągle żywe w społeczeństwie. Z tego m. in. względu zmierza się obecnie do tworzenia jednolitej organizacji przesiedleńców przez połączenie pod jednym kierownictwem do tychczasowego Związku Ziorników oraz Związku Wypędzonych Niemców. Tzw. biuletyn prasowy wypędzonych podał ostatnio do wiadomości, że jeszcze dziś, w 12 lat po zakończeniu wojny w NRF wydaje się Niemcom-przesiedleńcom z terenów wschodnich specjalne legitymacje oraz że do końca ub. roku wpłynęło łącznie 7,1 mln. podań o wydanie takich legitymacji. Ponad 6 mln. osób otrzymało już legitymacje na podstawie tych wniosków.

Tak więc, mając już własną prasę, organizując wspólne spotkania i imprezy, „wypędzeni” stanowiąc mają również i w przyszłości niejako odrębną społeczność, dokumentującą niemieckie roszczenia terytorialne. Określają „wypędzeni” używa się przy tym bez względu na to, czy zainteresowany opuścił tereny wschodnie z własnej inieja tywy, uciekając w 1944, czy 1945 roku przed nadciągającymi zwycięskimi wojskami (tacy „wypędzeni” stanowią znaczną większość, wg źródeł niemieckich — 6,7 mln. osób), czy też sam zgłosił chęć wyjazdu lub musiał opuścić tereny wschodnie wskutek nacisku władz.

Ruch rewizjonistyczny, skierowany przede wszystkim przeciwko polskim Ziemiom Zachodnim, to dziś już nie tylko same ziorniki i związki wypędzonych. W sukurs temu ruchowi przychodzi coraz szersza, ostatnio działalność wydawnicza, mająca stworzyć propagandową i częściowo „naukową” podbudowę dla zachodnio-niemieckich roszczeń o uznanie „prawa do ojczyzny”, działalność rozszerzana systematycznie i prowadzona na długą metę.

Jeden tylko katalog książek i opracowań o „niemieckim Wschodzie”, wydany w roku ubiegłym przez ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich i zalecany specjalnie dla szkół (w szkołach podstawowych NRF ponad 24 proc. nauczycieli, a w szkołach ogólnoszkolących ponad 22 proc. to tzw. „wypędze-

ni”), obejmuje już 450 pozycji, wydanych przeważnie w latach 1953—1956.

Znajdujemy tu książki o takich tytułach, jak „Wrocław — niezapomniane serce Śląska”, „Kochany, stary Szececin” i wiele innych. Rewizjoniści nie ograniczają swoich zainteresowań nawet do terenów określonych granicą z 1937 roku, o której oficjalnie mówi się w Bonn. W ostatnim roczniku ziornikostwa „Wista—Warta” znaleźć można na str. 46 artykuł zatytułowany „Łódź — dzieło niemieckiej twórczej pracy” i zdjęcia budzące „sentymen” do Kalisza i Poznania, w radio mówi się o „ojczystym mieście Toruniu” o całym „niemieckim Górnym Śląsku”.

Wszystko zdaje się wskazywać, że rewizjonizm przestał być celem samym w sobie, ale jest dziś częścią znacznie szerszej koncepcji politycznej NRF, obliczonej na odbudowę kluczowej pozycji Niemiec w Europie.

„Głos Pracy“

## Listy do redakcji

# Kolejarze zabierają głos na temat zamierzonej likwidacji DOKP w Łodzi

O likwidacji dyrekcji kolejowej w Łodzi mówi się już od dłuższego czasu. Ostatnio sprawa ta wkracza w decydującą fazę. M. in. usiłowano już przesądzić ten problem na konferencji w Ministerstwie Komunikacji, zwołanej z inicjatywy wiceministra Popielasa w dniu 28 marca br. Jednakże na skutek postawy delegacji łódzkiej, konferencja ta nie zajęła konkretnego stanowiska w omawianej sprawie.

Na marginesie tych górnokolejowych poczyniń likwidacyjnych warto przypomnieć ministrowi komunikacji Ryszardowi Strzeleckiemu jego zapewnienie na piśmie, jakie w dniu 17 grudnia 1956 r. delegacja pracowników dyrekcji łódzkiej otrzymała osobiście z jego rąk.

M. in. minister Strzelecki napisał:

„Obecnie biorąc pod uwagę całokształt pracy nad uszczelnieniem metod zarządzania na sieci oraz szczególnie trudną sytuację w zatrudnieniu, termin zniszczenia centrali dyrektorskiej w Łodzi z dniem 1 stycznia 1958 r. należy uznać w tej chwili za nieaktualny.

Eventualne zniszczenie centrali DOKP w Łodzi, kwestia ekonomicznego i organizacyjnego uzasadnienia tej likwidacji w dzisiejszych zmienionych warunkach zatrudnienia, zostanie przedyskutowana na wspólnej konferencji przedstawicieli centrali DOKP w Łodzi i Ministerstwa Kolei w miesiącu styczniu 1957 r.”

Niestety — do konferencji takiej nie doszło ani w styczniu, ani w lutym. W marcu wiceminister Popielas (korzystając z nieobecności ministra Strzeleckiego przebywającego służbowo we Francji), wezwał dyrektora OKP w Łodzi wraz z przedstawicielami rady miejscowej ZZK, celem ustalenia terminu przekazania agendy czterem dyrekcjom, przejmującym pracę DOKP w Łodzi.

Z takim postępowaniem wiceministra Popielasa trudno się pogodzić. Skoro minister Strzelecki w rozmowie z przedstawicielami dyrekcji łódzkiej uważał, że dyskusja nad celowością istnienia okręgu łódzkiego, może być brzemenna w jakiś nowy, lepszy pomysł podziału sieci PKP, to dysku-

sję taką należy poprowadzić. Trzeba podkreślić, że min. Strzelecki w związku z obecną trudną sytuacją gospodarczą zalecał dużą ostrożność przy opracowywaniu koncepcji reorganizacyjnych.

Dlatego z tym większą rezerwą trzeba się odnieść do projektów reorganizacyjnych, opartych na założeniach z lat 1950—1954, i szukać nowych, lepszych form w oparciu o istotne bieżące potrzeby roku 1957 i dalszych lat.

Przy tym wszystkim dziwne się wydaje stanowisko wiceministra Popielasa, który nie zważając na żadne interwencje władz terenowych, za wszelką cenę forsuje likwidację dyrekcji łódzkiej, a tym samym sta-

wia w niepoważnym świetle kierownictwo resortu komunikacji

R. GRZYBOWSKI  
Wiceprzewodniczący Rady Miejskowej ZZK Centrali DOKP w Łodzi

## Telefony — telefony...

Co kilka dni prowadzę rozmowy z Gliwicami, gdzie mieszkają moi rodzice i mniej więcej 1/3 rozmów nie dochodzi do skutku, ponieważ jak twierdzi telefonistka numer łódzki nie zgłasza się, choć ja zawsze w umówionym czasie czekam na rozmowę. Zaznaczam, że nie zdarza się to wtedy, gdy ja zamawiam rozmowę z Gliwicami.

Ostatnio (3 marca) na rozmowę czekałam cały wieczór. Ponieważ nie dostałam jej, zatelefonowałam nazajutrz rano do Gliwic i dowiedziałam się, że poprzedniego wieczoru od czasu zamówienia rozmowy, tj. od godziny 20—23 informowano rodziców, że mój numer nie zgłasza się. Zwróciłam się więc do łódzkiej reklamacji z zapytaniem, czy w podanym czasie dzwoniłoby z Gliwic. Okazało się, że ustalenie tego jest niemożliwością, natomiast polecono mi żeby zadzwonić pod numer 7 żeby zreferowano mi telefon (ten, przez który właśnie rozmawiałam z reklamacją).

Nie próbuję reklamacji w Zarządzie Łączności ponieważ mam już smutną praktykę w tej dziedzinie. Parę miesięcy temu zamówiłam rozmowę z Gliwicami. Po pewnym czasie zadzwoniono do mnie i kazano mi mówić. Niestety nie było z kim. Trzymałam milcząco słuchawkę, aż telefonistka spytała „Mówi się?”. Odpowiedziałam przeżycie tłumacząc, że nie zostałam połączona, na co usłyszałam uprzejmie: „niech się pani nie wygłupia”. Po półgodzinnych usiłowaniach zadzwoniłam się do reklamacji gdzie dowiedziałam się, że rozmowa została zaliczona. Nie mając rady zamówiłam rozmowę powtórnie i uzyskałam ją.

Po otrzymaniu rachunków, wyruszyłam na poszukiwanie działu reklamacji telefoni międzymiastowej. Podróż trwała kilka godzin i polączono była ze zwiedzeniem budynków: Kościuski 10, Tuwima 36, 38 i Kilińskiego 89. W końcu reklamację przyjęto. Po pewnym czasie nadeszła odpowiedź w sensie: „rozmowa jest zapisana, tzn. odbyła się”. Czy rzeczywiście nie ma sposobu na skontrolowanie telefonistki?

Bardzo proszę o przypomnienie odpowiednim władzom „łączności”, że telefon istnieje przede wszystkim dla abonenta, a potem dopiero dla telefonistki.

mgr STEFANIA OSIŃSKA  
Al. Kościuski 52/10  
nr tel. 315-78

## Już wkrótce czynny będzie punkt ekspresowego prania koszul męskich

Nie trzeba nikogo przekonywać jak bardzo potrzebny jest w Łodzi ekspresowy punkt prania koszul męskich. Z tym większym zadowoleniem informujemy naszych czytelników, że już niedługo punkt taki uruchomią miejskie pralnie.

Punkt będzie się mieścić przy ul. Piotrkowskiej 118, gdzie obecnie odbywa się ekspresowe pranie odzieży.

Cena za wypranie jednej koszuli z wyprasowaniem w ciągu doby wynosić będzie około

(gr) 5 zł. (6c)

## Przedstawiamy zwycięzców „Pierwszego Kroku Szachowego“

W dniu 31 marca zakończone zostały rozgrywki „Pierwszego Kroku Szachowego” — imprezy zorganizowanej przez „Dziennik Łódzki” wespół z Sekcją Szachów ŁKKF. Przez dwie kolejne niedziele trwały zacięte walki między ponad 100 uczestnikami imprezy, w wyniku których nagrodzone miejsca przypadły:

**W GRUPIE CHŁOPCÓW** (7—12 lat) — 1) Janusz Wojciechowski — XXI Szkoła Podstawowa, 2) Dawid Frydman — XI TPD, 3) Jerzy Nowak — 39 TPD, 4) Rafał Berliński — III TPD.

**W grupie chłopców (13—18 lat)** — 1) Janusz Bielnowski — Liceum Ogólnokształcące Pabianice, 2) Kajetan Witkowski — Liceum Ogólnokształcące Pabianice, 3) Jerzy Marchwicki — Zasadnicza Szkoła Elektryczna, 4) Grzegorz Jakubowski — XV TPD.

**W GRUPIE DZIEWCZĄT** — 1) Janina Leśniewska, 2) Maria Leśniewska (siostry).

Rozgrywki cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko samych uczestników, lecz także ich kolegów, którzy gremialnie przybyli na ostatnie, decydujące partie, jak również licznych mamusi i tatusiów, którzy do ostatniej chwili dopinguwali swoje pociechy.

Najlepsi, którzy zwyciężyli, byli zadowoleni ze swoich sukcesów, a jeszcze bardziej ucieszyli ich nagrody i dyplomy okolicznościowe.

Impreza należała do bardzo udanych i mamy nadzieję, że tegoroczni jej uczestnicy pociągną za sobą licznych swoich kolegów i koleżanki w roku następnym, tym bardziej, że chcemy rozszerzyć konkurencję

na współzawodnictwo międzyszkolne.

## Lokatorzy ocalałego domu dziękują strażakom

Dnia 29 marca, o godz. 23, przy ul. Curie-Skłodowskiej wybuchł pożar. Palili się magazyn sprzętu sportowego WKKP. Wkrótce pożar przenosił się na komórkę i na część dachu sąsiedniego budynku mieszkalnego przy ul. Curie-Skłodowskiej 30. Magazyn spalił się wprawdzie całkowicie, ale szybka akcja ratownicza trzech oddziałów Straży Pożarnej uratowała dom mieszkalny.

W związku z tym redakcję naszą odwiedził przewodniczący komitetu domowego przy ul. Curie-Skłodowskiej 30, wyrażając za naszym pośrednictwem gorące podziękowanie od wszystkich mieszkańców domu dla Straży Pożarnej, do wódzonej przez dowódcę plutonu, starszego ogólnistę Stanisława Białosińskiego. (1)

## Miniaturowi aktorzy na scenie

Od dnia 3 kwietnia rozpoczyna w Łodzi występy jedyny w Polsce zespół miniaturowych aktorów „Bajka” z Warszawy.

Jako pierwsza idzie bajka dla dzieci, młodzieży i dorosłych „O Janku — co psom szły buty” Kr. Berwińskiej, wg Juliusza Słowackiego.

Uroczona śpiewami i tańcami bajka, która grana była już ponad 500 razy w różnych miastach Polski, wstawiona będzie w Łodzi na deskach Teatru Powszechnego codziennie o godzinie 16,30, a w niedzielę również i o godz. 13.

Na zdjęciu: scena z bajki. Fot. M. Jurko



## Kraków, Gdańsk, Malbork... Cztery piękne wycieczki organizuje „Orbis” dla młodzieży szkolnej

Na zlecenie Szkolnego Ośrodka Turystycznego — Krajowego Związku Łódzki „Orbis” wznawia akcję wycieczek masowych dla młodzieży szkolnej w okresie od 3 maja do 2 czerwca br.

Celem akcji jest udostępnienie młodzieży szkolnej

wszystkich szkół podstawowych, licealnych i zawodowych Łodzi i województwa łódzkiego poznania najciekawszych obiektów turystycznych naszego kraju przy zapewnieniu uczestnikom najlepszych warunków przejazdu i przyjęcia w miejscach docelowych.

Przejazdy odbywać się będą specjalnymi pociągami turystycznymi, zestawionymi z wagonów pulmanowskich klasy drugiej w/g 50 proc. niższej taryfy kolejowej. Stacją wyjazdu i powrotu każdego pociągu będzie Łódź. Grupy wycieczkowe dojeżdżające do Łodzi z terenu województwa otrzymają w drodze powrotnej 55 proc. niższą taryfową, na podstawie kart uczestniczących do pociągu turystycznego.

Organizowane będą następujące wycieczki: dwudniowa do Krakowa, Nowej Huty i Wieliczki, dwudniowa do Malborka, Gdańska, Sopotu, Oliwy i Gdyni, jedno-dniowa do Torunia, oraz trzydniowa do Poronina, Zakopanego, Krakowa i Wieliczki.

## Radio

ŚRODA, 3 KWIEŚNIA

15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękita sztafeta”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR p. d. Henryka Debicha, Teresa Zylis-Gara — sopran. 16.45 „Z czasów, gdy piosenka pełniła rolę ulotki politycznej” — pogadanka. 17.01 (L) Aktualny felieton teatralny. 17.15 (L) Kalejdoskop muzyczny. 17.50 (L) „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem” — szkolny zespół wokalny p. k. Feliksa Flisa. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Rozmaitości” czyli magazyn literacki. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Tydzień muzyki węgierskiej. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 Alban Berg: Suita z op. „Lulu”. 23.20 „Wieczorna serenada”.

TELEWIZJA

Środa, 3 kwietnia

Godz. 17.00: 1. Telewizyjna kronika filmowa. 2. Film fabularny prod. radzieckiej pt. „Otel” dow. od lat 12. 3. Początek końca konkursu na speakerke.



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 350-15

TEATRY

NOWY (Wielkowiejskiego 15) g. 19 „Młarka za miarkę” doz. od lat 18 (bilety ważne z 20.III.57 r.)
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jowialski”
KAMERALNY (Traugutta 18) g. 19 „Kobieta twojej młodości”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 13.30 i 16.30 „O Janku co psom szyl buty”
PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) 19.15 „Z innej beczki”
„PINOKIO” (Kooernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora”

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wielkowiejskiego 36) czynne g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 10-16.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Lady Hamilton” doz. od lat 16, g. 9, 11.45, 14.30, 17, 19.30, 22

CO? GDZIE? KIĘDY?

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Koledzy”, „1.200.000 1zb”, „Spiewaj, uprawiaj sport, ucz się”, „Sen kibica” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Dziewczeta z placu Hiszpańskiego” doz. od lat 14 (g. 9.30 oraz film dok.), 12, 14, 18 (20 oraz film dok.) Program dla najmłodszych: „Pieciu leniuchów”, „Kombajn”, „Odwazny zajac”, g. 16, 17
MLODA GWARDIA (Zielona 2) „Siedztwo” doz. od lat 14 g. (9.30 oraz film dok.), 12, „Tata, mama, go spozia i ja” doz. od lat 12, 14, 16, 18 (20 oraz film dok.)
MUZA (Pabianicka 179) „Wifaj nam mr Marshall” doz. od lat 14 g. 16, 18 (20 oraz film dok.)
PIONIER (Franciszkańska 31) „Tata, mama, moja żona i ja” doz. od lat 12, 14, 16, 18 (20 oraz film dok.)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarownica” doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17, 19, 21
POKOJ (Kazimierza 6) „Czerwone i czarne” doz. od lat 16 g. 14.30, 18
I MAJA (Kilińskiego 178) „Wiosna, jesień i miłość” doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30 (19.30 oraz film dok.)

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Zrodlika) czynna godz. 10-18.
ZOO - czynne g. 9-17

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 397, Gdańska 90, Narutowicza 6, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Poleś Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew - Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, Cholny i Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Baluty - Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7-9
Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wiatry 19
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Śródmieście uzyska nową szkołę

Powszechnie znany jest nieproporcjonalny stosunek

Słońce zwalcza epidemię grypy

Słoneczna pogoda pomaga służyć zdrowiu w likwidacji epidemii grypy. Jak informuje Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, ostatnio ilość zgłoszeń nowych zachorowań znacznie zmalała. Utrzymuje się ona od kilku dni na poziomie 2.000 dziennie. Przewiduje się, że już niedługo odwołany zostanie stan epidemiczny. Prawdopodobnie od poniedziałku zostaną wznowione już wszystkie szczepienia ochronne. (K)

w jednym ZDANIU

Jutro, w czwartek, 4 kwietnia, o godz. 18, w Gabinetie Radnego przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się spotkanie radnych RN i DRN z pracownikami oświaty dla omówienia aktualnych zagadnień dotyczących reorganizacji szkolnictwa oraz przygotowania do kolonii letnich.

Jeszcze trzy dni można wpłacać na węgiel

Termin przyjmowania wpłat za II rzut węgla przedłużony został na okres 3 dni. Ci wszyscy mieszkańcy Łodzi, którzy nie dokonali wpłat za węgiel przypadający za II rzutu w dostawach wozowych, będą mogli dokonać wpłaty w dniach 3, 4 i 5 kwietnia br. Po tym terminie żadne interwencje i reklamacje nie będą uwzględniane.

Za wieloletnie pozyście małżeńskie

Przewidywał Rada Narodowa Łodzi wystosowało wnioski do Rady Państwa o przyznanie odznaczeń państwowych czterem parom małżeńskim za wieloletnie, przykladne pozyście i obywatelskie wychowanie dzieci. Sa to małżonkowie: Leon i Marianna Karbowiczowie (57 lat pozycia małżeńskiego), Stanisława i Tomasz Pawelczykowie (51 lat pozycia małż.), Wanda i Ignacy Salagaccy (51 lat pozycia małż.), Rozalia i Kazimierz Wentelowie (50 lat pozycia małż.). Wario nadmienić, że małż. Karbowiczowie sa urodzeni w jednym roku, mianowicie 1879, to samo dotyczy małż. Salagackich, urodzonych w r. 1822. (1g)

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Tylko trzy razy wystąpi w Łodzi rewielacyjna orkiestra Glenn Millera. Imprezy odbędzie się dnia 9 bm., o godz. 10.30 i 16 bm., o godz. 16.30 i 20 w Hall RKS „Widzew”, ul. Armii Czerwonej 80.

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego przypomina, że dziś, 3 kwietnia, o godz. 19, odbędzie się przedstawienie pt. „Młarka za miarkę” - na które ważne są bilety z 20 marca 1957 r.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zawiadamia, że w piątek, 5 kwietnia, o godz. 19, odbędzie się w Klubie MPiK wieczór pytań i odpowiedzi pt. „Współczesne malarstwo zachodnio-europejskie”. Wieczór ilustrowany przezorczami oprowadzą prof. Henryk Anders. Wstęp wolny.

Dziś, 3 kwietnia, o godz. 18, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta nr 18, odbędzie się wieczór poświęcony Indiom. Wstęp wolny.

Uwaga, Czytelnicy

W bieżącym tygodniu radca prawny zamiat w czwartek będzie udzielał porad dziś tj. 3 kwietnia w godzinach od 16 do 18.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POLEROWNIKÓW branży drzewnej wysoko wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Spółdzielnia P.L.I.A. „Stolarz” w Łodzi. Zgłaszać się w dziale kadr ul. Gdańska 158.

INZYNIERA budowlanego, lub mechanika względnie elektryka z długoletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach przyjmie - na stanowisko dyrektora budowy nowopowstających zakładów w Hlowie - Żegankiej - Centralny Zarząd Przemysłu Tkanin Technicznych. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmujecie wydział kadr, Łódź, ul. 22 Lipca 74.

KIEROWCÓW ciągnikowych (przeciętny zarobek 1.900 zł) i robotników - ładawczy (zarobek przeciętny 1.700 zł), zatrudni Ekspozytura Towarowa PKS w Łodzi, ul. Worcella 17/19. Zgłaszać się do sekcji kadr, I p. pokój 3. 1442-K

DWÓCH maszynistów z uprawnieniami do obsługi urządzeń chłodzi amoniakalnej zatrudni od zaraz Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. Orla 25. 1407-K

ROBOTNICZY do pracy w cegielniach potrzebni. Placa wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Dyrekcji Cegielni Miejskich w Łodzi, ul. Hipotečna 13. 1416-K

ZASTĘPCĘ do spraw administracyjno-handlowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych przyjmie Pabianicka Fabryka Narzędzi. Oferta wraz z życiorysem należy składać do dnia 10. IV. 1957 r. w dziale kadr Pabianickiej Fabryki Narzędzi, Pabianice, Warszawska nr 73, tel. 31-41. 1413/K

WYKWALIFIKOWANYCH lakierników zatrudni natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi ul. Wólczańska 178. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach 7-15. 1408/K

BLACHARZA samochodowego i monterów samochodowych zatrudni od zaraz PKS Ekspozytura Osobowa Łódź, ul. Worcella 17, warunki placę dobre. 1417-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
6 wczł. 3 PARCELE za lesione w Sokolnikach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3345”
PLAC i szopy przy ul. Towarowej 28-30 sprzedam. Wł. Kujawski - Warszawa, Czeszochowska 38-39 blok 9 m. 52.
DOMEK jednorodzinny oraz plac sprzedam. - Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4338”
DOM jednorodzinny w Tuszyńcu z placem 1.700 m kw. sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4348”
OKAZJA! Domek jednorodzinny wolny z ogrodkiem (3 minuty do autobusu) oddam na własność za dwa pokoje z kuchnią, wygodny do III pietra. Wiadomość Kowalczyk Anna. Przedświt 31a (Chojny)

MOTOCYKL „NSU” 200 ccm, stan dobry sprzedam. Łódź-Ruda, Błokowa 12. 4798 G
NOWY kiosk 3,5x4,5 m sprzedam. Róg ul. Kilińskiego - Narutowicza godz. 16-18

ŁODÓWKE czeska nowa sprzedam. Cena 4.000 zł. Żeromskiego 65 m 7 PRZYCZEPKĘ do motocykla sprzedam. Łódź, ul. Kurczaki 35

SILNIK „Opel-Olimpia” górnozaworowy, kompletny po kapitalnym remoncie (z delkiem, dynamo, rozrusznikiem, gaźnikiem i skrzynią biegów) sprzedam. Łódź Radogoszcz ul. Gruszczyńska 2. 4840

MOTOCYKL BMW 600 ccm z koszem sportowym sprzedam. Stan idealny. Kilińskiego 32

MOTOCYKL BMW 250, silnik zapasowy sprzedam. Sienkiewicza 105

MOTOCYKL WFM nowy sprzedam. Ul. Wólczańska 63 godz. 8-17 (warsztat) 4827

MOTOCYKL BMW 350 ccm, stan idealny - sprzedam. Ogładać od godz. 15 Łódź, ul. Wandy 2-4 m. 1

PONCZOSZNICZE maszyny okragle mechaniczne sprzedam. Informacje tel. 215-42

MOTOCYKL „AWO” sportowy lub „IZ” nowe sprzedam. Drexnowska 33-2. 4878 G

RADIO marki „Berlin-Stern” klawiszowe sprzedam, tel. 271-39

MOTOCYKLE „Mińsk” nowy i „Sokol” 125 ccm sprzedam. A. Struga 32 kwiecień, tel. 250-49 ogładać godz. 16-18

ŁODÓWKE „Zil”, cytoskoskop operacyjny oraz wózek dziecięcy czeski sprzedam. Próżnińska 8-3. 4891 G

TYPIALKE iasna czeszo tyowa sprzedam. Przybyszewskiego 5 (zakład stolarski)

MASZYNE gabinetowa „Singer” oraz mierzka ke sprzedam. Sterlinga 4-7-5. 4790 G

RADIO „Undine” do sprzedania. Wierzbowa 40 m. 16 godz. 19-20

MOTOCYKL DKW NZ 350 ccm, stan dobry sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Piotrkowska 95 m. 26 od godz. 17-19 Sokolowski 4839

MOTOCYKL „DKW” 500 ccm z koszem sprzedam. Pradzińskiego 19

MOTOCYKL „Sokol” 690 ccm sprzedam, Tel. 362-60 4819

MOTOCYKL K 125 nowy sprzedam. Tuwima 29-49. 4820

MOTOCYKL „Norton” 500 ccm z wódkiem - sprzedam (Doly) ul. Oblegorska 9-15

POMOC domowa (dochodząca) potrzebna. Zgłaszać się Zielona 25 m. 10 godziny 16-19 - tel. 372-18

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Zielona 14, m. 3 (dzwonek z białym guzikiem) 4305 G

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 17 m. 1. 4800 G

KOBIETA do rocznego dziecka potrzebna. Julianów, Morwowa 6, - Zgłoszenia od godz. 17

OGRODNIKA na warzywa i kwiaty cieplarniane poszukuje się. Referencje konieczne. Wiadomość tel. 270-22

CZELADNIK szewski na obuwie damskie potrzebny w Łodzi, telefon 392-61 4837

WOZNICĄ od zaraz potrzebny. Grzelak Janina Łódź, ul. Brzezińska 27a (Sikawa)

FRYZJER męski na stałe potrzebny. Jaracza 13

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, spiżarnia, o dwóch wejściach, częściowe wygody, parter zamienie na 3 pokoje duże z kuchnią na piętrze z wygodami. Limanowskiego 195, m. 2

DWA ładne słoneczne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu, zamienie na dwupokojowe komfortowe, samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4844”

CZTERY pokoje z kuchnią, wygody, I piętro śródmieście zamienie na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie w śródmieściu i pokój z łazienką. Zgłoszenia, tel. 230-71

TRZY pokoje z kuchnią - w wygodami I piętro w śródmieściu zamienie na lokal handlowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4797”

MOTOCYKL „DKW” 500 ccm z koszem sprzedam. Pradzińskiego 19

MOTOCYKL „Sokol” 690 ccm sprzedam, Tel. 362-60 4819

MOTOCYKL K 125 nowy sprzedam. Tuwima 29-49. 4820

MOTOCYKL „Norton” 500 ccm z wódkiem - sprzedam (Doly) ul. Oblegorska 9-15

POMOC domowa (dochodząca) potrzebna. Zgłaszać się Zielona 25 m. 10 godziny 16-19 - tel. 372-18

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Zielona 14, m. 3 (dzwonek z białym guzikiem) 4305 G

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 17 m. 1. 4800 G

KOBIETA do rocznego dziecka potrzebna. Julianów, Morwowa 6, - Zgłoszenia od godz. 17

OGRODNIKA na warzywa i kwiaty cieplarniane poszukuje się. Referencje konieczne. Wiadomość tel. 270-22

CZELADNIK szewski na obuwie damskie potrzebny w Łodzi, telefon 392-61 4837

WOZNICĄ od zaraz potrzebny. Grzelak Janina Łódź, ul. Brzezińska 27a (Sikawa)

FRYZJER męski na stałe potrzebny. Jaracza 13

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, spiżarnia, o dwóch wejściach, częściowe wygody, parter zamienie na 3 pokoje duże z kuchnią na piętrze z wygodami. Limanowskiego 195, m. 2

DWA ładne słoneczne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu, zamienie na dwupokojowe komfortowe, samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4844”

CZTERY pokoje z kuchnią, wygody, I piętro śródmieście zamienie na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie w śródmieściu i pokój z łazienką. Zgłoszenia, tel. 230-71

TRZY pokoje z kuchnią - w wygodami I piętro w śródmieściu zamienie na lokal handlowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4797”

MOTOCYKL „DKW” 500 ccm z koszem sprzedam. Pradzińskiego 19

MOTOCYKL „Sokol” 690 ccm sprzedam, Tel. 362-60 4819

MOTOCYKL K 125 nowy sprzedam. Tuwima 29-49. 4820

MOTOCYKL „Norton” 500 ccm z wódkiem - sprzedam (Doly) ul. Oblegorska 9-15

POMOC domowa (dochodząca) potrzebna. Zgłaszać się Zielona 25 m. 10 godziny 16-19 - tel. 372-18

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Zielona 14, m. 3 (dzwonek z białym guzikiem) 4305 G

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 17 m. 1. 4800 G

KOBIETA do rocznego dziecka potrzebna. Julianów, Morwowa 6, - Zgłoszenia od godz. 17

OGRODNIKA na warzywa i kwiaty cieplarniane poszukuje się. Referencje konieczne. Wiadomość tel. 270-22

CZELADNIK szewski na obuwie damskie potrzebny w Łodzi, telefon 392-61 4837

WOZNICĄ od zaraz potrzebny. Grzelak Janina Łódź, ul. Brzezińska 27a (Sikawa)

FRYZJER męski na stałe potrzebny. Jaracza 13

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, spiżarnia, o dwóch wejściach, częściowe wygody, parter zamienie na 3 pokoje duże z kuchnią na piętrze z wygodami. Limanowskiego 195, m. 2

DWA ładne słoneczne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu, zamienie na dwupokojowe komfortowe, samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4844”

CZTERY pokoje z kuchnią, wygody, I piętro śródmieście zamienie na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie w śródmieściu i pokój z łazienką. Zgłoszenia, tel. 230-71

TRZY pokoje z kuchnią - w wygodami I piętro w śródmieściu zamienie na lokal handlowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4797”

MOTOCYKL „DKW” 500 ccm z koszem sprzedam. Pradzińskiego 19

MOTOCYKL „Sokol” 690 ccm sprzedam, Tel. 362-60 4819

MOTOCYKL K 125 nowy sprzedam. Tuwima 29-49. 4820

MOTOCYKL „Norton” 500 ccm z wódkiem - sprzedam (Doly) ul. Oblegorska 9-15

POMOC domowa (dochodząca) potrzebna. Zgłaszać się Zielona 25 m. 10 godziny 16-19 - tel. 372-18

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Zielona 14, m. 3 (dzwonek z białym guzikiem) 4305 G

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 17 m. 1. 4800 G

KOBIETA do rocznego dziecka potrzebna. Julianów, Morwowa 6, - Zgłoszenia od godz. 17

OGRODNIKA na warzywa i kwiaty cieplarniane poszukuje się. Referencje konieczne. Wiadomość tel. 270-22

CZELADNIK szewski na obuwie damskie potrzebny w Łodzi, telefon 392-61 4837

WOZNICĄ od zaraz potrzebny. Grzelak Janina Łódź, ul. Brzezińska 27a (Sikawa)

FRYZJER męski na stałe potrzebny. Jaracza 13

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, spiżarnia, o dwóch wejściach, częściowe wygody, parter zamienie na 3 pokoje duże z kuchnią na piętrze z wygodami. Limanowskiego 195, m. 2

DWA ładne słoneczne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu, zamienie na dwupokojowe komfortowe, samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4844”

CZTERY pokoje z kuchnią, wygody, I piętro śródmieście zamienie na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie w śródmieściu i pokój z łazienką. Zgłoszenia, tel. 230-71

TRZY pokoje z kuchnią - w wygodami I piętro w śródmieściu zamienie na lokal handlowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4797”

MOTOCYKL „DKW” 500 ccm z koszem sprzedam. Pradzińskiego 19

MOTOCYKL „Sokol” 690 ccm sprzedam, Tel. 362-60 4819

MOTOCYKL K 125 nowy sprzedam. Tuwima 29-49. 4820

MOTOCYKL „Norton” 500 ccm z wódkiem - sprzedam (Doly) ul. Oblegorska 9-15

POMOC domowa (dochodząca) potrzebna. Zgłaszać się Zielona 25 m. 10 godziny 16-19 - tel. 372-18

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Zielona 14, m. 3 (dzwonek z białym guzikiem) 4305 G

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 17 m. 1. 4800 G

KOBIETA do rocznego dziecka potrzebna. Julianów, Morwowa 6, - Zgłoszenia od godz. 17

OGRODNIKA na warzywa i kwiaty cieplarniane poszukuje się. Referencje konieczne. Wiadomość tel. 270-22

CZELADNIK szewski na obuwie damskie potrzebny w Łodzi, telefon 392-61 4837

WOZNICĄ od zaraz potrzebny. Grzelak Janina Łódź, ul. Brzezińska 27a (Sikawa)

FRYZJER męski na stałe potrzebny. Jaracza 13

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, spiżarnia, o dwóch wejściach, częściowe wygody, parter zamienie na 3 pokoje duże z kuchnią na piętrze z wygodami. Limanowskiego 195, m. 2

DWA ładne słoneczne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią w śródmieściu, zamienie na dwupokojowe komfortowe, samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4844”

CZTERY pokoje z kuchnią, wygody, I piętro śródmieście zamienie na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie w śródmieściu i pokój z łazienką. Zgłoszenia, tel. 230-71

TRZY pokoje z kuchnią - w wygodami I piętro w śródmieściu zamienie na lokal handlowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4797”

# MAGAZYN Dziennika

## Martin Co. rozważa możliwości wysłania sztucznego satelity, który powróciłby na Ziemię

Konstruktorzy firmy Glenn Martin Aviation Co. rozważają obecnie możliwość skonstruowania sztucznego satelity, który po osiągnięciu wysokości około 5.000 km spadłby z powrotem na Ziemię.

„Według wstępnych obliczeń — stwierdza komunikat ogłoszony ostatnio przez firmę — możliwe jest wyrzucenie w przestrzeń niewielkiego sztucznego satelity na odległość około 5.000 km. Użycie pancernia zewnętrznego umożliwiłoby powrót satelity na Ziemię. Pancernik stopiłby się podczas spadania satelity, zaś część wewnętrzna zostałaby na odpowiedniej wysokości zrzucona na Ziemię przy pomocy spadochronu”.

Rozwiązanie problemu powrotu sztucznego satelity na Ziemię następcza konstruktorom ogromne trudności związane z rozgrzewaniem się ciała w atmosferze przy wielkiej ich szybkości. Dotychczas opublikowane plany wyrzucenia sztucznych satelitów przewidują, iż te satelity kule o średnicy kilku dziesiątych centymetrów nie powrócą na Ziemię, lecz spadną w dolnych warstwach atmosfery. Glenn Martin Aviation Co. zamierza najodważniej pokonać „barierę powietrzną” przez umieszczenie właściwego sztucznego satelity wewnątrz grubej powłoki.

## Co siedemdziesiąty Japończyk cierpi na zaburzenia psychiczne

Co siedemdziesiąty Japończyk cierpi na rozmaite zaburzenia psychiczne. Według danych zawartych w opublikowanej ostatnio „Białej księdze” japońskiego ministerstwa opieki społecznej, około 1,3 miliona mieszkańców Japonii potrzebuje w związku z tym niezłoczego leczenia. Około 450 tysięcy Japończyków cierpi na takie choroby jak rozdwójnie jawni i epilepsja.

Przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Zdrowia oświadczył, komentując „Białą księgę”, że liczba instytucji zdrowia psychicznego jest w Japonii nie wystarczająca. Rzecznik dodał, że wielu wysoko wykwalifikowanych psychiatrów „woli zbijać majątek na głupocie bogatych historyczek i chorych z urojenia”, niż pracować w szpitalach i klinikach, gdzie ich umiejętności są naprawdę potrzebne.

## „Australia! Prosimy o uśmiech — zaraz robimy zdjęcie!”

Kamera automatyczna wyrzucona w przestrzeń na pokładzie rakiety może wkrótce dostarczyć uczonym fotografii całego kontynentu australijskiego, którego powierzchnia wynosi 8,9 miliona km kwadratowych.

Jakkolwiek uczeni angielscy i australijscy, którzy pracują w bazie rakietowej na pustyni koło Woomera (Australia południowo-zachodnia), są nadzwyczaj ostrożni w oświadczeniach na temat swych planów, to według korespondenta Agencji Reutera projekt „sfotografowania Australii” jest już daleko zaawansowany.

Niektóre obszary kontynentu australijskiego zostały już sfotografowane z wysokości 85 km. Zdjęcia dokonane z tej wysokości były ostre i jasne i przedstawiały obszar w promieniu około 500 km.

Obecnie uczeni angielscy i australijscy zamierzają umieścić aparaty fotograficzne w rakietach, które osiągnęłyby wysokość około 320 km. Naukowcy spodziewają się, iż zdjęcia dokonane z tych rakiet obejmą cały kontynent australijski.

## Przeszczepienie serca — możliwe

Chirurgia serca poczyniła w ostatnich latach tak wielkie postępy, że obecnie rozpoczyna się możliwość usuwania chorego serca i zastępowania go zdrowym.

Dr Richard Bing, profesor uniwersytetu w Duarte (Kalifornia) wygłosił na konferencji lekarskiej odczyt, w którym przedstawił środki, jakimi rozporządza medycyna przy dokonywaniu operacji serca.

Prof. Bing oświadczył, że takie osiągnięcia chirurgii serca, jak zakładanie „sztucznego serca”, czy stosowanie metod pozwalających na zmniejszenie lub prawie zupełne wyłączenie pracy serca na czas operacji, stawiają przed medycyną zupełnie nowe zagadnienia.

Bing oświadczył, że wraz ze swymi współpracownikami pracuje obecnie nad badaniem prac serca pod tym kątem widzenia. Podczas badań odkryto, że mięsień sercowy potrzebuje bardzo niewiele tlenu, aby podczas wyłączenia pracy serca nie stracił zdolności funkcjonowania. Prof. Bing wyraził poglądy, że przy dalszym postępie wiedzy medycznej będzie można wkrótce odważyć się na przeszczepianie serca.

## Erich Maria Remarque (69)

# Czas życia i czas śmierci

Graeber nasłuchiwał monotonnego szumu. Myślał o tym, że w Rosji rozpoczął się teraz okres roztopów, podczas którego wszystko tonie w bezdennym bagnie. Gdy wróci na front, wciąż jeszcze będzie tam błoto.

— Czy nie powinienem już pójść? — spytał.

— Pani Lieser na pewno wkrótce wróci.

— Niech sobie wraca — mruknęła Elżbieta sennie. — Czy już tak późno?

— Nie wiem. Ale chyba wróci wcześniej z powodu deszczu.

— A może właśnie dlatego wróci później.

— To nie wykluczone.

— Może z tego powodu wróci dopiero jutro rano — powiedziała Elżbieta i przytuliła twarz do jego ramienia.

— A może przejedzie ją samochód ciężarowy. Ale to by już był nadmiar szczęścia.

— Nie jesteś zbyt przyjazny dla ludzi.

Graeber popatrzył w szare strugi za oknem.

— Gdybyśmy byli małżeństwem, w ogóle nie potrzebowałbym odchodzić.

Elżbieta nie poruszyła się.

— Dlaczego chcesz się ze mną żenić? Przecież ledwo mnie znasz.

— Znam cię dostatecznie długo.

— Jak długo? Zaledwie kilka dni.

— Nie kilka dni. Znam cię ponad rok. To dłużej.

— Jak to ponad rok? Przecież nie możesz doliczyć czasów dzieciństwa. To zbyt odległe.

— Wcale też nie doliczam. Ale dostałem trzy tygodnie urlopu za dwa lata pobytu na froncie. Jestem tu już prawie dwa tygodnie. To mniej więcej odpowiada piętnastu miesiącom na froncie. Znam cię więc ponad rok — równowartość dwóch tygodni urlopu.

Elżbieta otworzyła oczy.

— O tym jeszcze nie pomyślałam.

— Ja też nie. To przyszło mi do głowy dopiero niedawno.

— Kiedy?

— Przedtem, gdy spałaś. W czasie deszczu i w ciemności różne myśli przychodzą człowiekowi do głowy.

— Czy do tego musi padać deszcz lub być ciemno?

— Nie. Ale wtedy myśli się inaczej.

— Czy jeszcze coś przyszło ci do głowy?

— Tak. Ze to takie cudowne — używać ręk i ramion nie tylko do strzelania i rzucania granatami.

— Spojrzała na niego.

— Dlaczego nie powiedziałeś mi tego dziś w południe?

— To byłoby lepiej niż mówić o rencie miesiecznej i zapomogach małżeńskich.

Graeber podniósł głowę.

— To jest to samo, Elżbieto. Tylko wyrażone innymi słowami.

Mruknęła coś niezrozumiałe.

— Słowa są nieraz czymś niezmiernie ważkim — powiedziała wreszcie. — Przynajmniej w tych sprawach.

— Nie jestem przyzwyczajony do mówienia. Ale jeszcze się nauczę. Potrzebuję tylko trochę czasu.

— Czas — westchnęła Elżbieta. — Tak mało go mamy, prawda?

— Tak. Wczoraj było jeszcze dużo czasu przed nami. A jutro będzie nam się zdawało, że to dzisiaj mieliśmy go tak wiele.

Graeber leżał cicho. Głowa Elżbiety spoczywała na jego ramieniu. Włosy jej ciemną falą spływały na białą poduszkę, a cienie deszczu przemykały po twarzy.

— Chcesz się ze mną ożenić. Skąd ty w ogóle wiesz, czy mnie kochasz?

— Jak możemy o tym wiedzieć? Na to potrzeba więcej czasu i przebywania razem.

— Może. Ale dlaczego chcesz się ze mną ożenić?

— Ponieważ już nie wyobrażam sobie życia bez ciebie.

Elżbieta milczała chwilę.

— Czy nie sądzisz, że to, co przytrafiło się tobie ze mną, mogło ci się przytrafić również z inną kobietą?

Graeber patrzył na szary, rozwiarty dywan, który deszcz tknął za oknem.

— I to możliwe. Kto wie? Tylko że teraz, gdy to przytrafiło się z tobą, nie umiem sobie wyobrazić, że mogłoby kiedykolwiek przytrafić się z inną.

Elżbieta poruszyła głowę na jego ramieniu.

— Trochę się już nauczyłeś. Mówisz inaczej

niż w południe. Ale teraz jest noc. Czy sądzisz, że przez całe życie będę musiała czekać, aż spadnie noc?

— Nie. Już ja się nauczę. A na razie nie będę wspominał o miesięcznych dodatkach.

— Ale mimo to nie zrezygnujemy z nich, prawda?

— Z czego?

— Z dodatków rodzinnych.

Graeber wstrzymał na chwilę oddech.

— A więc jednak się zgadzasz?

— Ponieważ znamy się już ponad rok, więc musimy to chyba zrobić. Zawsze zresztą będziemy mogli się rozwieść. A może nie?

— Nie.

Przytuliła się do niego i znowu zasnęła. On zaś długo jeszcze leżał, czuwając, i nasłuchiwał deszczu. Nagle miał jej tyle rzeczy do powiedzenia.

XVII

— Bierz wszystko, co chcesz, Ernst — powiedział Binding przez drzwi. — Czuj się, jak u siebie w domu.

— Dziękuję, Alfons.

Graeber wyciągnął się w wannie. Jego mundur, szary, zielony i niepozorny, jak stare szmaty, leżał w kącie, na krześle; obok wisiało niebieskie ubranie cywilne, o które wystarał się Reuter.

(d. c. n.)

# 20 lat na torze kolarskim

## Jubilat Jerzy Bek opowiada o swej karierze i najbliższych planach

Mało kto wie, że Jerzy Bek w tym roku obchodzić będzie piękny jubileusz 20-lecia startów. W okresie tym kolarz ten zdobył aż 16 koszulki mistrzowskich (12 w wyścigach indywidualnych i 4 w drużynowych). Trzeba przyznać, że plon jest wyjątkowo bogaty, zwłaszcza jeżeli doliczy się jeszcze całą masę różnego rodzaju innych sukcesów Beka w zawodach na torach w kraju i za granicą. Pytamy Beka, jak przygotowuje się do tegorocznego sezonu.

— Treningi rozpocząłem już w styczniu, jeżdżąc codziennie po 40—70 km na szosie. Niestety, treningi te musiałem na pewien czas przerwać z po-

vodu choroby. Na szczęście jestem już zdrowy i sądzę, że powinienem odegrać poważną

rolę w konkurencjach średnio i długodystansowych.

— A jak zapowiada się sezon?

— Klub mój — Orkan, nawiązał stosunki z NRD. W polowie maja przyjadą do Łodzi doskonali kolarze z berlińskiego Dynamo albo z klubu Einhalt. Startować między innymi będą tacy kolarze jak zwycięzca indywidualny Wyścigu Dookoła Egiptu Maluz, który jest jednocześnie doskonałym torowcem, mistrz torowy w sprintach Simon oraz Tiller. Ponadto toczą się pertraktacje ŁOŻKOL z klubami belgijskimi. Jeżeli chodzi o kolarzy duńskich, to ci odpowiedziliśmy, że ze względu finansowych niestety nie będą mogli do nas przyjechać. Nasi działacze skontaktowali się także ze Szwedami. Wprawdzie Szwedzi nie posiadają torowców, ale chętnie przysłałiby do Polski swoich szosowców. Być może, że z propozycji tej skorzysta Gwardia, organizując swój doroczny wyścig w obwodzie zamkniętym. Tak więc sezon zapowiada się nadzwyczaj interesująco, bo oprócz przyjazdu wspomnianych już Niemców i Belgów, zapowiedzieli swój udział w naszych zawodach Czechosłowacy i Węgrzy.

— A jak przedstawia się pański kalendarzyk zagranicznych wyjazdów?

— Mamy startować w Budapeszcie. Na początku sezonu odbędą się tam zawody towarzyskie, a jesienią na pięknym torze w stolicy Węgier rozegramy oficjalny mecz między państwowy. Wybieramy się również na zawody do Lipska, no i do Moskwy, na Fieswiat. Dołożę wszelkich starań, by znaleźć formę i zakwalifikować się do naszej reprezentacji.

— Na którym torze najlepiej panu się jeździ?

— Lubie startować w Helenowie. Dobry jest również tor w Krakowie, a z zagranicznych odpowiada mi tor w Berlinie, który liczy 333 m. Słyszalem, że wyasygnowano 400 tysięcy złotych na wybudowanie nowego przyswoitej szalini i szaletu. Już najwyższy czas na tę inwestycję.

— Czy w dalszym ciągu macie kłopoty z nabyciem rowerów wyścigowych i gum?

— Sytuacja poprawiła się radykalnie. Łódź otrzymała

## A teraz kierunek na Pragę

# Stolica CSR przygotowuje się do bokserskich mistrzostw Europy

(Korespondencja własna)

Praga przygotowuje się do mistrzostw Europy w boksie. Stolicę CSR dzieli już tylko tydzień od rozpoczęcia tej wielkiej imprezy. Krótki stosunkowo czas wykorzystany jest więc na do prowadzenia do końca zamierzonych założeń organizacyjnych, by wielka impreza pleściarska nie wypadła gorzej, niż mistrzostwa w Berlinie, a zwłaszcza, by nie odbiegła od tej operacji organizacyjnej, jakie dała mistrzostwom przed czterema laty Warszawa.

Turniej rozpocznie się 25 maja na Zimowym Stadionie. Praga po raz pierwszy dostąpiła zaszczytu zorganizowania mistrzostw Europy, toteż Komitet Organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby impreza wypadła pod każdym względem nienagannie. Realizuje się program opracowany już na jesień w roku ub.

Wśród szeregu udogodnień oświetlenie stółków punktowych, dzięki czemu sędzia będzie mógł przez nacłknięcie odpowiedniego guzika wskazać pleściarza, któremu przyznał wygraną. (W Polsce tego rodzaju urządzenie istnieje w kilku miastach — przyp. red.). Światła niebieskie względnie czerwone będą widoczne ze wszystkich miejsc stadionu. Również na wykonczeniu jest budowa wspianiego ringu, który, rozumie się, będzie odpowiadał przepisom międzynarodowym.

Wiele mówi się w Pradze o przygotowaniach pleściarzy czechosłowackich. Ani Majdloch, ani Zachara bynajmniej nie mają zamiaru zrezygnować z udziału w mistrzostwach Europy i wraz z innymi pleściarzami przechodzą intensywny trening. Od niedawna 36 najlepszych pleściarzy CSR, zgrupowanych na obozie w



mieście Sobiesław, ćwiczy codziennie w luksusowo wyposażonej sali pod kierunkiem trenerów: A. Sochora, Velickiego i Horaka. Ostatnim sprawdzianem formy uczestników obóz będą eliminacje przeprowadzone w poszczególnych kategoriach. One to zadecydują o składzie reprezentacji.

Jak dotychczas Komitet Organizacyjny spodziewa się bardzo licznej frekwencji. Pełne dziesiątki ki zapewne wystawia ZSRR, Polska, NRD, NRF i Węgry. Choć do mistrzostw jest jeszcze daleko, jednak już dzisiaj w luźnych rozmowach omawia się szanse o bardziej znanych pleściarzy. Według tych „papierowych” obliczeń, opartych przeważnie o wyniki turnieju olimpijskiego w Melbourne, za najpoważniejszych kandydatów do tytułów mistrzów Europy uchodzą pleściarze ZSRR i Polski, która po olimpijskich niepowodzeniach znowu dała znać o sobie, zwyciężając niedawno reprezentację NRF. W Pradze pamiętają zresztą sukcesy odniesione przez Polaków na ostatnich mistrzostwach Europy w Berlinie.

I jakkolwiek nierówny chyba będzie poziom poszczególnych reprezentacji, to jednak mogą zapewnić, że wszystkich gości popitamy w Pradze niezmiernie serdecznie.

JAN KOTRBA



Jerzy Bek, kolarz, w trakcie wyścigu.

przydział nowych „Herkulesów” i dostateczną ilość gum. Ja osobiście startuję na rowrze włoskim marki „Cinelli”. Nadto PZKOL stara się o sprowadzenie do Polski kilku tan demów. Angliki odpisali, że gotowi są sprzedać kilka maszyn, tylko nie wiedzą, jakiego to maszyn mają być kolaru. Ten drobny szczegół zostanie niebawem wyjaśniony i niewątpliwie dołączymy się nareszcie sprowadzenia tandemów. Wtedy już pełną parą rozpoczniemy treningi specjalistyczne. Trzeba bowiem wiedzieć, że we wszystkich spotkaniach międzynarodowych programy przewidują konkurencje tandemów.

— Jak przedstawia się sprawa narybku kolarskiego?

— Chętnych jest sporo, ale żeby wychować rasowego torowca, trzeba popracować solidnie kilka lat. Cieszę się bardzo, że obok Orkanu, Gwardii i Startu powstała teraz sekcja kolarska w LKS. Jestem przekonany, że LKS nawiąże do dawnych tradycji i zasili łódzkie kolarstwo nowymi zastępami utalentowanej młodzieży. Dla początkujących kolarzy organizowane będą systematyczne wyścigi na torze. Chcemy, by Łódź nadal przodowała w tym sporcie.

Rozmawiał J. Gdaniecki

## Rozbudowa stadionu i co z tego wynikło

Niewłaściwie prowadzona akcja rozbudowy stadionu przy Al. Unii i brak fachowego dozoru wyrażony EKS ściśle niedźwiedzią przysięgą. Straty powstałe z tego tytułu oceniono na przeszło 900 tys. zł, tyle bowiem wyniesie koszt budowy nowego ogrodzenia betonowego stadionu od strony Al. Unii.

W ciężkim położeniu w jakim znalazł się EKS przyszedł mu z pomocą GKKF, który gotów jest wysygnować na ten cel pół miliona złotych, pod warunkiem jednak iż brakująca kwota EKS wyosponsoruje sam. Pierwsze starania podjęte w tym kierunku przez zarząd klubu mają na zapewnienie uzyskania sumy 100 tys. złotych, ale skąd wziąć brakująca wciąż jeszcze kwota trzykrotnie większa? Nie wiadomo.

W każdym razie 14 kwietnia mecz EKS — Lechia (Gdańsk) odbędzie się. Podjęto już wstępne prace, mające na celu oddanie do pełnego użytku rozbudowującej się widowni po przeciwniejszej stronie trybun.

## 8 lekkoatletów radzieckich w Memoriale Kusocińskiego

Po ekipach Holandii, Norwegii, Irlandii, Szwecji, NRF i Belgii do zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego zgłosili się lekkoatleci Związku Radzieckiego. Drużyna ta będzie składać się będzie z 8 zawodniczek i zawodników. Imienne zgłoszenia uczestniczek zostaną przysłane do Warszawy w późniejszym terminie. W każdym bądź razie organizatorzy spodziewają się, że na starcie stanie doborowa stawka.